166/70/8

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

CZWARTEK

Rok XXI
Cena 50 gr
Wyd. A

KRAKÓW 2 stycznia 1969 r. Nr 1 (6487)

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Światowe towarzystwa lotnicze spieszą z pomocą Libanowi

KAIR (PAP)

Różne towarzystwa lotnicze spieszą z pomocą Libanowi, który na skutek terrorystycznego rajdu komandosów izraelskich utracił wiele samolotów cywilnych. Jak poinformowała krajowa agencja informacyjna Libanu. Bułgarskie Towarzystwo Lotnicze poinformowało rząd libański o przekazaniu do jego dyspozycji, na okres 3 miesięcy samolotu rejsowego mogącego przewozić 74 pasażerów.

Holenderskie prywatne towarzystwo lotnicze „Martin Air" z siedzibą w Hadze wypożyczyło towarzystwu „Middle East Airlines" na 1 miesiąc samolot odrzutowy typu „Douglas DC-8". Libańskie towarzystwo „Middle East Airlines" poniosło największe straty podczas bandyckiej napaści na lotnisko bejruckie.

Bal sylwestrowy w KC PZPR

Noworoczny toast W. Gomułki

WARSZAWA (PAP)

Na zabawie sylwestrowej w Komitecie Centralnym PZPR, tradycyjnym zwyczajem żegnano stary rok i witano nowy — 1969.

Przy stołach Sali Dębowej zajęli miejsca: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski, premier Józef Cyrankiewicz, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC, członkowie KC PZPR.

Gdy wskazówki zegara zbiegają się na godzinie 12-ej, rozlegają się dźwięki oznajmiające nowy rok 1969. Na chwilę milknie ożywiony gwar. Wszyscy śpiewają tradycyjne 100 lat. Toast wznosi Władysław Gomułka.

DROGIE TOWARZYSZKI!
SZANOWNI TOWARZYSZE!

Przed chwilą, w dzisiejszą noc sylwestrową dwanaście uderzeń zegara zamknęło rok stary — 1968.

Przekroczyliśmy wszyscy kalendarzowy próg czasu i oto znajdujemy się już w nowym roku — 1969.

Witamy go pełni radości i wiary w przyszłość przekonani, że spełni on nasze najlepsze życzenia i pragnienia, że przyniesie każdemu z nas i naszej ojczyźnie wiele pomyślności.

Rok stary zamykamy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Ofiarny wysiłek klasy robotniczej i całego ludu pracującego przyniósł naszej ojczyźnie nowe, trwałe osiągnięcia, pomnożył materialny i duchowy dorobek narodu. Stworzyliśmy nowe moce wytwórcze, wznieśliśmy nowe domy, nowe szkoły, wychowaliśmy nowe zastępy budowniczych Polski Ludowej. Umocniliśmy nasze socjalistyczne państwo — jego siłę wewnętrzną i jego bezpieczeństwo na zewnątrz. W uchwałach V Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wytyczyliśmy naszą drogę naprzód.

Przy tej okazji w imieniu Komitetu Centralnego naszej partii składam gorące podziękowanie tym wszystkim, którzy w minionym roku swym trudem codziennym, obywatelską, patriotyczną postawą przyczynili się do pomyślnej realizacji zadań narodowego planu gospodarczego we wszystkich dziedzinach życia.

Na progu nowego roku, gdy tradycyjnym zwyczajem składamy sobie nawzajem najlepsze, najserdeczniejsze życzenia — myśl nasza wybiega naprzód ku sprawom dla każdego z nas i dla całego narodu najważniejszym.

Naszym wspólnym pragnieniem jest, aby nasz kraj idąc niepowstrzymanie po szczeblach postępu technicznego, naukowego i kulturalnego osiągał coraz wyższy poziom ekonomicznego rozwoju a tym samym coraz wyższy poziom życia narodu.

Naszym wspólnym dążeniem jest ulepszanie metod gospodarowania i zarządzania tak, aby twórcza inicjatywa i przedsiębiorczość coraz liczniejszych kwalifikowanych kadr znajdowała najdogodniejsze warunki działania, aby efekty pracy każdego obywatela były jak najwyższe.

Naszą wspólną troską było i jest zapewnienie naszej ojczyźnie pokoju i bezpieczeństwa jutra, aby żaden wróg nie mógł zagrozić naszej tak drogo okupionej wolności i niezawisłości, aby nasze dzieci nigdy nie poznały wojny, aby dzieło stworzone w ciągu ćwierćwiecza istnienia Polski Ludowej było trwałe i nienaruszalne.

Te dążenia i pragnienia jednoczące dziś nasz naród — wszystkie jego patriotyczne i postępowe siły — potrafimy spełnić idąc naprzód drogą socjalizmu i solidarności z bratnimi krajami socjalistycznymi, wcielając w życie uchwały zjazdu naszej partii.

Niech nowy 1969 rok stanie się rokiem nowych sukcesów i osiągnięć narodu polskiego we wszystkich sferach życia społecznego. Niech przyniesie on wiele radości i szczęścia do każdego polskiego domu. Niech przysporzy nowych zdobyczy i sukcesów narodom innych krajów socjalistycznych, z którymi łączy nas niezachwiana przyjaźń i braterstwo.

Niech nowy rok przyniesie pokój bohaterskiemu narodowi wietnamskiemu, który nieugięcie broni słusznej sprawy wolności i prawa do rozstrzygania o własnym losie. Niech wygasi on zarzewia agresji i wojny wszędzie, gdzie zagrażają one niepodległości narodów i pokojowi świata.

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej życzę wszystkim jej członkom dużo zdrowia i pomyślności, energii i twórczej inicjatywy w wypełnianiu ich zawodowych i społecznych obowiązków.

Życzę wszystkim obywatelom naszego kraju powodzenia w życiu osobistym i jak największych sukcesów w pracy, w nauce i w służbie dla kraju.

Składam Wam wszystkim najlepsze życzenia noworoczne i podnoszę ten toast za Wasze zdrowie, za pomyślny i szczęśliwy nowy rok.

Zebrani przyjmują przemówienie gorącymi oklaskami.

Uczestnicy spotkania sylwestrowego składają sobie życzenia. Podchodzą do Władysława Gomułki, do członków kierownictwa partii i rządu, życząc im zdrowia, długich lat życia, pomyślności, dalszych sukcesów w pracy dla partii, dla Polski socjalistycznej.

Spotkanie przebiegło w miłej, bezpośredniej atmosferze.

Zima w kotlinie Morskiego Oka. CAF — Olszewski

Wał. Biblioteka Publ. w Krakowie
05)
255/21-1

Życzenia noworoczne w Belwederze

Jak co roku, 1 bm. w godzinach południowych wyłożona była w Sali Pompejańskiej w Belwederze księga życzeń noworocznych.

Do wyłożonej księgi życzenia pomyślnego nowego roku dla Rady Państwa PRL i jej przewodniczącego Mariana Spychalskiego wpisywały delegacje: Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, przedstawiciele świata nauki i kultury, stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań, liczne delegacje załóg zakładów pracy z Warszawy i całego kraju, młodzieży oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali do księgi również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Spotkanie w URM

Z okazji nowego roku odbyło się dnia 31 grudnia w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie z udziałem I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza, członka Biura Politycznego Ignacego Logi-Sowińskiego, członka Biura Politycznego i sekretarza KC Bolesława Jaszczuka, wiceprezesów Rady Ministrów, ministrów, kierowników urzędów i instytucji centralnych, przewodniczących Stołecznej i Warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz dyrektorów URM.

W czasie spotkania I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i premier Józef Cyrankiewicz wygłosili przemówienia, w których poruszyli niektóre aktualne problemy gospodarcze i polityczne oraz złożyli ministrom i kierownikom urzędów centralnych, jak również pracownikom wszystkich resortów, rad narodowych, zjednoczeń.

Delegacja KPZR odwiedziła Ostrawę, Brno i Koszyce

Z podróży po Czechosłowacji powróciła w poniedziałek do Pragi delegacja KPZR, na której czele stoi sekretarz KC KPZR K. F. Katuszew. Delegacja przebywa w CSRS na zaproszenie KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Radzieccy goście, którzy podzielili się na grupy odwiedzili Ostrawę, Brno i Koszyce. Odbyli oni tam spotkania z działaczami partyjnymi, odwiedzili zakłady przemysłowe.

Johnson przyjmie kosmonautów amerykańskich

W dniu 9 stycznia prezydent Johnson przyjmie w Białym Domu załogę statku kosmicznego „Apollo 8" — Bormana, Lovella i Andersa oraz wręczy im specjalne medale. W tym samym dniu trzej kosmonauci amerykańscy mają być również gośćmi Kongresu.

Tymczasem na Przylądku Kennedy'ego zaawansowane są już przygotowania do lotu „Apollo 9", którego wystrzelenie ustalono na dzień 28 lutego.

630 tysięcy ton bomb na Wietnam

Rzecznik lotnictwa amerykańskiego w Sajgonie oznajmił w Nowy Rok, że w 1968 r. amerykańskie samoloty typu „B-52" zrzuciły na Wietnam 630 tys. ton bomb.

W bieżącym roku finansowym który upływa z dniem 30 czerwca 1969 r. wydatki Pentagonu na prowadzenie brudnej wojny wietnamskiej mają wynieść 26,3 mln dolarów.

Wczoraj w Pradze

Prezydent Svoboda powołał nowy rząd federalny Czechosłowacji

PRAGA (PAP)

Zgodnie z ustawą konstytucyjną o federacyjnej strukturze Czechosłowacji, prezydent Ludwik Svoboda powołał w dniu 1 stycznia br. nowy rząd CSRS w następującym składzie: O. Czernik — premier, P. Colotka — wicepremier, S. Faltian — wicepremier, F. Hamouz — wicepremier, V. Valesz — wicepremier, J. Marko — minister spraw zagranicznych, M. Dżur — minister obrony narodowej, J. Pelnarz — minister spraw wewnętrznych, F. Vlasak — minister planowania, B. Suharda — minister finansów, J. Tabaczek — minister handlu zagranicznego, M. Sztancel — minister pracy i spraw socjalnych J. Typolt — przewodniczący Komitetu Cen, M. Hruszkovicz — przewodniczący Komitetu Techn. i Rozwoju, I. Krejczi — przewodniczący Komitetu d/s Przemysłu, K. Bodia — przewodniczący Komitetu Roln. i Wyżywienia, F. Rżehak — przewodniczący Komitetu Transportu, M. Smolka — przewodniczący Komitetu Poczty i Telekom., J. Havelka — przewodniczący Komitetu d/s Prasy i Inform., B. Kuczera — minister, J. Pauly — minister, V. Pleskot — sekretarz stanu w MSZ, J. Mayer — sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, J. Kraus — sekretarz stanu w Ministerstwie Planowania, J. Gajdoszik — sekretarz stanu w Min. Finansów, L. Ubl — sekretarz stanu w MHZ, V. Brablcova — sekretarz stanu w Min. Pracy i Spraw Socjalnych. Sekretarz stanu w Min. Obrony Narodowej będzie mianowany dodatkowo.

Nad poligonem niesie się echo artyleryjskiej kanonady. Artylerzyści odbywają zimowe strzelania. Na zdjęciu: z okopanego stanowiska ogień do celów powietrznych prowadzi dwulufowe, sprzężone, samobieżne działo przeciwlotnicze. CAF — WAF — Chmurzyński

32.330.000 Polaków powitało Nowy Rok

WARSZAWA (PAP)

Ludność Polski liczyła 31 grudnia około 32.330.000 osób — oświadczył prezes Głównego Urzędu Statystycznego PRL, doc. dr Wincenty Kawalec w noworocznej wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP, red. Tomaszowi Walatowi.

— W ciągu minionego roku ludność zwiększyła się o 265 tys. Był to jednocześnie pierwszy rok ponownego wzrostu przyrostu naturalnego: z 8,5 do 8,8 promille (według szacunkowych obliczeń). Przyrost naturalny będzie się odtąd prawdopodobnie nieznacznie zwiększał, jednak w ciągu najbliższych kilkunastu lat — i chyba do końca stulecia — nie powinien on przekroczyć 10 promille. Warto przypomnieć, że w szczytowych latach wyżu demograficznego (1953—58) mieści się on w granicach 18—19,5 prom.

W. Kawalec scharakteryzował ważniejsze zjawiska demograficzne minionego roku. Na plan pierwszy wysuwa się dość istotny spadek liczby zgonów niemowląt. W ostatnich miesiącach zeszłego roku po raz pierwszy w naszej historii umieralność niemowląt spadła poniżej 30 zgonów na 1000 urodzeń żywych.

W roku 1968 wzrosła zarówno liczba nowych związków małżeńskich z 238 tys. do 255 tys., jak i częstotliwość ich zawierania (z 7,5 do 7,9 na 1000 ludności). Dane te mają jeszcze charakter prowizoryczny.

Wzrost liczby potencjalnych rodziców w poważnej mierze wpłynął na zahamowanie spadkowej tendencji urodzeń, a w konsekwencji był jedną z przyczyn ponownego wzrostu przyrostu naturalnego. Warto podać, że mamy obecnie jeden z najniższych w Europie wskaźników urodzeń: 16,2 na tysiąc ludności w 1968 r. Niższy poziom urodzeń występuje w Belgii, CSRS, NRD, na Węgrzech i w Szwecji.

Sukces radzieckiego lotnictwa

Pierwszy ponaddźwiękowiec pasażerski

MOSKWA (PAP)

W dniu 31 grudnia ub. r. pierwszy radziecki ponaddźwiękowy samolot pasażerski „Tu-144" dokonał lotu próbnego. Po starcie z lotniska nadmorskiego, samolot przebył odległość równą drodze do Simferopola i z powrotem do Moskwy w ciągu 28 minut, lecąc przeciętnie z szybkością 2500 km/godz.

Konstrukcja samolotu została opracowana w biurze konstrukcyjnym **Andreja Tupolewa.** Pierwszy ponaddźwiękowy pasażerski samolot zabiera 120 pasażerów. Jego zasięg wynosi 6.500 km. „Tu-144" zaopatrzony jest w automatycznego pilota, a nawet mózg elektronowy, który zdolny jest programować lot automatyczny z lądowaniem włącznie.

Należy podkreślić, że pierwszy francusko-brytyjski ponaddźwiękowiec „Concorde" ma odbyć próbny lot w styczniu br. Tym samym „Tu-144" jest pierwszym pasażerskim ponaddźwiękowcem, który wzniósł się w powietrze.

Proces szpiegów izraelskich w Iraku

Jak podało Radio Bagdad, w najbliższą sobotę rozpocznie się w stolicy Iraku proces 19 osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Izraela. Dwóch oskarżonych będzie sądzonych zaocznie. Przebieg procesu będzie transmitowany przez radio i telewizję. Przed sądem stanie pierwsza grupa spośród kilkudziesięciu osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Izraela i spisek, mający na celu obalenie władz Iraku.

E. Kennedy kandyduje na wiceprzewodniczącego demokratów w Senacie

WASZYNGTON (PAP)

Senator Edward Kennedy — ostatni z żyjących braci Kennedych — zgłosił oficjalnie w poniedziałek swoją kandydaturę na stanowisko wiceprzewodniczącego demokratów w Senacie. E. Kennedy będzie rywalizował o zdobycie tego stanowiska z senatorem Russelem Longiem z Luizjany, który zapowiedział, że pragnie nadal sprawować tę funkcję.

W dniu 3 stycznia 1969 r. rozpoczyna swe prace nowy 91 Kongres USA. Po raz pierwszy od 8 lat partia demokratyczna, mimo utrzymania większości miejsc w obu izbach — będzie występować w Kongresie w roli opozycji. Stwarza to szereg szczególnych problemów zarówno dla samej tej partii, jak i dla republikańskiej administracji.

Poznańska „Centra", znana wytwórnia baterii i akumulatorów weszła do Klubu Eksporterów. Wartość wyrobów dostarczonych zagranicznym odbiorcom w ciągu najbliższych dwóch lat wzrośnie prawie dwukrotnie. W związku ze zwiększonymi zadaniami eksportowymi, przewidziana jest generalna rozbudowa i modernizacja zakładów. Na zdjęciu: brygadzistka Urszula Woźniak układa wyprodukowane akumulatory.

CAF — Gręda

Trzecia seria „Czterech pancernych"

Nowe filmy z Wrocławia

WROCŁAW (PAP)

Reżyser Stanisław Lenartowicz zakończył w okresie przedświątecznym realizowane we Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych — zdjęcia do nowego polskiego filmu „Czerwone i złote", według scenariusza Stanisława Grochowiaka. Jest to opowieść filmowa o losach dwojga starszych ludzi, którzy po wieloletniej rozłące spotykają się, aby rozpocząć „jesień" swego życia. Akcja filmu, osadzona w realistycznym, współczesnym środowisku, rozgrywa się w malowniczej scenerii małego miasteczka na ziemiach zachodnich oraz w plenerach podwrocławskich.

W rolach głównych zobaczymy w tym filmie Jadwigę Chojnacką aktorkę teatru klasycznego z Warszawy oraz Zdzisława Karczewskiego — z Teatru Polskiego we Wrocławiu. Operatorem filmu jest Czesław Świrta.

Również w końcowej fazie montażu i udźwiękowienia znajduje się film reżyserii Aleksandra Ścibora-Rylskiego według własnego scenariusza, opartego na pamiętnych wydarzeniach „krwawej niedzieli" w Bydgoszczy we wrześniu 1939 roku. Film nosi tytuł: „Sąsiedzi".

Równocześnie we Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych, rozpoczęły się przygotowania do realizacji nowego filmu reżysera Sylwestra Chęcińskiego — twórcy znanej komedii współczesnej „Sami swoi". Tym razem będzie to film sensacyjno-kryminalny zatytułowany „Tylko umarły odpowie" według scenariusza Andrzeja Wydrzyńskiego. Zdjęcia do nowego filmu rozpoczną się 1 lutego 1969 roku.

Wszyscy zwolennicy telewizyjnego filmu seryjnego „Czterej pancerni i pies" przyjmą zapewne z dużym zainteresowaniem zapowiedź trzeciej serii przygód sympatycznych bohaterów „Czterech pancernych". Pierwszą serię zrealizowano we Wrocławskiej Wytwórni Filmów Fabularnych, druga powstała w wytwórni w Łodzi, a prace nad trzecią serią rozpoczną się we Wrocławiu wiosną 1969 roku.

Przygotowania do przeszczepienia serca w Polsce

WARSZAWA (PAP)

Przeprowadzono w ciągu tego roku blisko 100 operacji przeszczepienia serca w świecie. Obok niektórych ośrodków amerykańskich, które mają po kilkanaście tego rodzaju zabiegów na swoim koncie, operacje przeszczepienia serca przeprowadzono m. in. również we Francji, Kanadzie, Australii, Japonii, Turcji, a ostatnio również w Związku Radzieckim.

W Anglii, gdzie mimo pomyślnych rokowań pierwszy pacjent z cudzym sercem zmarł, zaprzestano na razie dalszych zabiegów. Również w Meksyku wydany został oficjalny zakaz przeprowadzania zabiegów transplantacji narządów, w tym również serca, aż do czasu pełniejszego opanowania tych zagadnień przez medycynę. Wszędzie jednak trwają intensywne eksperymenty na zwierzętach i dalsze badania naukowe w dziedzinie transplantacji. Przykład dr Blaiberga, który żyje już blisko rok z cudzym sercem, dodaje odwagi zarówno lekarzom jak i pacjentom, którzy w przeszczepieniu serca częstokroć widzą jedyną szansę uratowania życia.

Również w Polsce prowadzone są intensywne przygotowania do pierwszej operacji przeszczepienia serca. Mamy w kraju kilka wysoko wyspecjalizowanych ośrodków kardiochirurgicznych, w których przeprowadzane są wszystkie najnowocześniejsze operacje na otwartym sercu. Polska kardiochirurgia dorównuje poziomem osiągnięciom światowym, istnieją więc realne możliwości pozwalające na przygotowanie się do operacji przeszczepienia serca. Przygotowania te prowadzone są głównie przez dwa ośrodki: klinikę chirurgiczną kierowaną przez prof. dr Wiktora Brossa we Wrocławiu i klinikę chirurgiczną w Łodzi kierowaną przez prof. dr Jana Molla.

Ośrodek wrocławski ma bardzo bogate doświadczenia w dziedzinie chirurgii serca. Prof. Bross wraz ze swoim zespołem przeprowadził już ponad 1500 operacji serca. Przygotowując się do zabiegu transplantacji. Prof. Bross wraz z dwoma współpracownikami odbył ostatnio 2-miesięczną podróż zagraniczną celem zapoznania się z osiągnięciami przodujących ośrodków kardiologicznych w tej dziedzinie. Zakład wrocławski dysponuje wybudowanym niedawno nowoczesnym blokiem operacyjnym, w którym obok sali przeznaczonej wyłącznie do chirurgii serca znajduje się także oddzielne pomieszczenie dla chorych będących bezpośrednio po operacji.

Również zespół chirurgiczny w klinice łódzkiej, kierowany przez wybitnego kardiochirurga prof. Molla od szeregu miesięcy prowadzi intensywne przygotowania do przeszczepienia serca. Przygotowano tutaj dobrze zorganizowany zespół specjalistów, którzy wykonali już dziesiątki doświadczalnych operacji transplantacji serca na zwierzętach.

Należy przy okazji dodać, że równolegle do przygotowań naszych chirurgów do przeszczepienia serca, w warszawskim ośrodku transplantacji nerek prowadzone są badania nad surowicą antylimfocytyczną. Ośrodek warszawski pragnie wykorzystać tę surowicę przy przeszczepianiu nerek. Ułatwia ona — jak wykazują doświadczenia ośrodków zagranicznych — „przyjęcie się" obcego narządu. Pierwsze próbki surowicy uzyskane przez naszych specjalistów przekazane zostały do badań klinicznych. Badania kliniczne wykażą, czy surowica w jej obecnej postaci okaże się skuteczna.

Śmiertelne ofiary chłodów w Indii

Fala chłodów nawiedziła wiele rejonów Indii. W stanie Zachodni Bengal z zimna zmarło 18 osób, a w stanie Bihar — 34 osoby.

Chłody nie oszczędziły Kalkuty. Tysiące osób pozbawionych dachu nad głową i koczujących na ulicach tego miasta co nocy rozpalają ogniska, aby się przy nich ogrzać.

POGODA

Mróz nieco zelżał, spadło trochę śniegu. I dziś przed południem wystąpi jeszcze duże zachmurzenie oraz opady śniegu, ale w ciągu dnia od zachodu przyjdą przejaśnienia i rozpogodzenia. Temperatura najwyższa podczas dnia od —2 do —4 st., najniższa w nocy od —6 do —8 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie i zachodnie, okresami zmienne. (jo)

Przemówienie noworoczne

przewodniczącego Rady Państwa i OK FJN, marszałka Polski

Mariana Spychalskiego

wygłoszone 31 grudnia przed kamerami tv i mikrofonami Polskiego Radia

RODACY!

Za kilka godzin przebywając w gronie rodziny czy wśród przyjaciół, starym zwyczajem pożegnamy rok mijający i powitamy rok nowy — tysiąc dziewięćset sześćdziesiąty dziewiąty.

Pozwólcie drodzy obywatele, że w imieniu Rady Państwa, władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Frontu Jedności Narodu, przekażę wam, najgorętsze pozdrowienia i najlepsze życzenia. Niechaj te słowa serdeczne i braterskie trafią w tej wieczornej godzinie grudniowej do wszystkich Polek i Polaków, którzy tworzą naszą wielką 32-milionową rodzinę. Do wszystkich — którzy trudem swoich rąk i umysłów, w fabrykach i na roli, w ośrodkach nauki, kultury i w salach szkolnych, na budowach i w służbie żołnierskiej wypracowali dla wspólnego i dla własnego dobra cenny dorobek kończącego się dzisiaj roku; do całej młodzieży polskiej, która swą przyszłość z rozkwitem socjalistycznej ojczyzny wiąże; do wszystkich — którzy w ten wieczór i tej nocy pozostają na swoich posterunkach, czy to strzegąc bezpieczeństwa państwa i porządku w kraju, czy to pełniąc służbę marynarzy i kolejarzy, niosąc pomoc chorym w szpitalach, czy pracując w zakładach przemysłowych o ruchu ciągłym.

Zwracamy się z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami pomyślności do licznej rzeszy naszych rodaków, których los rzucił na dalekie nieraz lądy, a którzy przecież zachowali w sercach i myślach pamięć o swojej ziemi rodzinnej i utrzymują łączność z macierzystym krajem.

POLKI I POLACY!

Naród nasz rozpoczyna nowy rok z wiarą w pomyślną przyszłość. W ciągu roku, który się kończy dokonaliśmy niemało w każdej dziedzinie życia gospodarczego i społecznego, na polu oświaty, nauki i kultury. Poszliśmy naprzód pokonując niejedną przeszkodę na drodze rozwoju. Umocniło się ludowe państwo polskie w oparciu o rosnące siły własne i potęgę naszych socjalistycznych przyjaciół i sojuszników. Wzrósł autorytet Polski w świecie. Każdy z was, drodzy przyjaciele, kto sumiennie i z poczuciem odpowiedzialności spełniał swoje obowiązki dla dobra ojczyzny, ma prawo powiedzieć: jest i moja cząstka w tym wspólnym dorobku.

W imieniu władzy ludowej pragnę podziękować z całego serca wszystkim ludziom pracy, kobietom, mężczyznom, młodzieży — wszystkim, którzy dla Polski nie szczędzili trudu. Pragnę także zapewnić was, że jak w przeszłości, tak i w latach idących, działaniem władzy ludowej kierować będzie zawsze troska o bezpieczeństwo i rozwój naszej ojczyzny, której odrodzenie i odbudowa w sprawiedliwych granicach kosztowały tyle serdecznej krwi żołnierskiej, tyle cierpień i męki, a w wolnym już kraju — tyle ofiarnych wysiłków polskiego ludu pracującego. Służyć Polsce jak najlepiej — to drogowskaz wszystkich organów władzy państwowej — Sejmu, Rady Państwa, rządu i rad narodowych. To dewiza Frontu Jedności Narodu, który pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, współdziałającej ściśle ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym skupia wszystkie patriotyczne siły naszego kraju, stanowi najszersze demokratyczne zespolenie politycznej i społecznej aktywności.

W duchu tej jedności na gruncie wspólnej platformy politycznej opartej o bogaty plon V Zjazdu Partii — pójdziemy wiosną nowego roku do wyborów. Naród powoła najlepszych obywateli do Sejmu i rad narodowych. Zgodni w myślach i czynach będziemy dalej budować naszą ludową ojczyznę, uczcimy godnie 25-lecie jej narodzin.

RODACY!

Spokojnej twórczej pracy narodów grożą nadal imperialistyczne siły przemocy i wojny. Dokonują agresji i okupacji w Wietnamie i na Bliskim Wschodzie, stanowią niebezpieczeństwo dla naszego kontynentu.

Potrzebna jest czujność i solidarność społeczeństw, którym droga jest sprawa postępu i pokoju. Polska czynić będzie wszystko na rzecz odprężenia w Europie i świecie, na rzecz jedności bratnich krajów socjalistycznych, umacniać będzie wspólną obronność.

POLACY!

Pozwólcie, że wspólnie z wami prześlemy z dzisiejszej okazji bratnie życzenia naszym przyjaciołom radzieckim i wszystkim narodom, które razem z nami budują socjalizm — nadzieję i przyszłość ludzkości. Niechaj nasz naród, wszyscy mieszkańcy naszego umiłowanego kraju, każda rodzina, każdy z was cieszy się wszelką pomyślnością. Niech w nadchodzącym nowym roku radość i szczęście goszczą jak najczęściej w waszych domach, a praca wszystkich Polek i Polaków niechaj dobrze służy ojczyźnie — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W noc sylwestrową

WARSZAWA (PAP)

Jak Polska długa i szeroka na tysiącach hucznych bali i zabaw, kameralnych prywatek, a także imprez artystycznych, witali — jak każe tradycją uświęcony zwyczaj — mieszkańcy miast i wsi naszego kraju nowy — 1969 rok.

Warszawa

Mieszkańcy stolicy noc sylwestrową spędzili na licznych imprezach, a ich organizatorzy mieli poważne kłopoty z umożliwieniem wszystkim chętnym wzięcia udziału w zabawach.

Największy bal sylwestrowy stolicy odbył się w salach redutowych Pałacu Kultury i Nauki, gdzie bawiło się ponad 2.500 robotników ze wszystkich wolskich zakładów pracy a także z innych przedsiębiorstw i fabryk stolicy. Razem z nimi spędzili Sylwestra: członek Biura Politycznego, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Ignacy Loga-Sowiński oraz kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward Babiuch. Na bal przodowników czynu zjazdowego przybyła gorąco witana przez wszystkich 10-osobowa delegacja górników z kopalni „Generał Zawadzki", która jako pierwsza w kraju rzuciła hasło czynu zjazdowego. W hallu Pałacu Kultury witała gości orkiestra podwórkowa, która siedząc w oryginalnej dorożce — grała stare i nowe przeboje.

Już po raz 13 odbył się wielki tradycyjny bal sylwestrowy w salach Filharmonii Narodowej. 3 orkiestry przygrywały do tańca prawie 2 tysiącom osób. Najbardziej popularnymi melodiami były: „Po ten kwiat czerwony" i przebój „Delilah".

Na wielu zabawach bawili się warszawscy studenci. Gwarno i wesoło było w klubie „Karuzela" na Jelonkach, gdzie nowy rok witało 600 studentów-mieszkańców osiedla „Przyjaźni". Bal zainaugurował polonez, w którym obok par studenckich wzięli udział pracownicy i kadra naukowa warszawskich wyższych uczelni.

Ponad 10 tys. warszawiaków spędziło Sylwestra w 42 restauracjach i kawiarniach. W wielu z nich witali nowy rok pracownicy różnych instytucji i przedsiębiorstw. Na parkiecie restauracji „Krokodyl" bawiło się blisko 200 osób. Ścisk i tłok na sali rekompensowała znakomita kuchnia, sprawna obsługa oraz występy artystów i zespołów rozrywkowych.

Większość warszawiaków powitała jednak nowy rok na prywatkach.

Katowice

W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku żegnali stary i witali nowy rok ludzie pracy woj. katowickiego — górnicy, hutnicy, metalowcy, chemicy, przedstawiciele innych zawodów oraz ich rodziny. Ponad 1000 hucznych i wesołych zabaw sylwestrowych i bali odbyło się w restauracjach i kawiarniach, domach kultury, pensjonatach FWP, górskich schroniskach i stacjach turystycznych Górnego Śląska. Najokazalszy bal, z udziałem pięciuset par, w tym 200 turystów z Węgier i NRD, zorganizowano w katowickiej Hali Parkowej na inaugurację wielkiej imprezy kulturalno-oświatowej — „Karnawału Śląskiego".

Poznań

Tysiąc par bawiło się na balu sylwestrowym w auli Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu, a drugie tyle — w salach „Adrii", „Merkurego" i „Arkadii". Kilka tysięcy poznaniaków spędziło noc sylwestrową na balach w zakładowych domach kultury. W kawiarni „Marago" witało nowy rok ponad 100 młodych Niemców z NRD, zaproszonych przez poznański „Juventur". Świat artystyczny Poznania przed powitaniem nowego roku obecny był na polskiej premierze opero-baletu Ravela „Dziecko i czary".

Łódź

Na ponad 300 balach oraz tysiącach prywatek witali nowy rok łodzianie. Przeszło 500 par zgromadził bal w Łódzkim Domu Technika. Piękne toalety pań, w tym wiele długich sukni, i udana, w dosłownym sensie, kosmiczna dekoracja, dopełniały sylwestrowego nastroju.

Młodzież z 50 krajów świata spędziła noc sylwestrową na balu w Łódzkim Studium Języka Polskiego dla cudzoziemców. Nowy rok witali zgodnie z tradycją swoich krajów. Młodzież z Ameryki Łacińskiej, kiedy wybiła północ, rozrzucała ziarnka ryżu, co ma zapewnić szczęście w nowym roku.

Wrocław

Na setkach bali wesoło bawili się wrocławianie, a w dolnośląskich miejscowościach wypoczynkowych witało nowy rok ponad 30 tys. wczasowiczów i turystów, m. in. w klubach FWP „Mieszko" oraz w hotelu „Orlinek" w Karpaczu. Udane były również zabawy w wysokogórskich schroniskach w Karkonoszach, górach kłodzkich i wałbrzyskich. Biciem w stary dzwon powitano nowy rok w schronisku „Samotnia" nad Małym Stawem.

Na morzu i w Trójmieście

Sylwester zastał dziesiątki załóg statków handlowych i rybackich na szlakach morskich od mroźnych wód Labradoru po ciepłe morza Dalekiego Wschodu. Marynarze życzyli sobie „pomyślnych wiatrów" w obcych portach i na łowiskach, a przez morską radiostację w Gdyni łączyli się z rodzinami. Wiele rozmów z lądem przeprowadzili polscy pasażerowie i członkowie załogi „Batorego", który płynął w rejsie wycieczkowym z Wysp Kanaryjskich do Lizbony. Marynarze niektórych statków, m. in. załogi motorowców „Kiliński", „Czarniecki", „Beniowski" i „Hanoi" — noc sylwestrową spędziły na zabawach zorganizowanych przez PLO w szkole morskiej i w Domu Marynarza w Gdyni. W Trójmieście bawili się także stoczniowcy i rybacy z kutrów, natomiast niektóre ekipy dokerów Gdańska i Gdyni spędziły noc sylwestrową wykonując swoje codzienne obowiązki. Tuż po północy, jako pierwsze jednostki w nowym roku, zameldowały się w porcie gdyńskim — polski statek „Mazury", a w gdańskim — „Beth" bandery norweskiej. Marynarze tych frachtowców noworoczny toast spełnili na redach Trójmiasta.

Szczecin

Na 17 balach, w restauracjach i kawiarniach, bawili się szczecinianie. Dokerzy i stoczniowcy — na zabawach w świetlicach fabrycznych, aktorzy, plastycy i dziennikarze — w klubie „13 muz". Pracownicy PŻM i ich rodziny bawili się w Domu Marynarza, a pracownicy „Gryfa" w Domu Rybaka. Dansingi „Kaskada" i „Balaton" gościły turystów szwedzkich. Nowy rok witały też w Szczecinie załogi 60 goszczących w porcie statków polskich i obcych bander.

Kołobrzeg

W kołobrzeskim hotelu „Skampol" bawiło się ok. 200 par, w tym 30 szwedzkich. Panie zaprezentowały bogatą mozaikę strojów, od krynolin po spódniczki — mini, a szef kuchni — indyka z rożna i żurek na podrobach po staropolsku. Przy perlistym szampanie bawili się szyprowie i załogi kutrów przedsiębiorstwa „Korabia" w Ustce.

Lublin

Szczególnie atrakcyjnie wypadły w Lublinie zabawy sylwestrowe zorganizowane przez Miejski Dom Kultury i przez miejscowy oddział ZBoWiD. Dochód z tego balu organizatorzy przeznaczyli na pomoc dla wdów i sierot po poległych bojownikach ruchu oporu.

Jak zwykle powodzeniem cieszyły się sylwestrowe atrakcje w domach architekta i prasy w Kazimierzu Dolnym, a w Nałęczowie najweselej było na zabawie u miejscowych strażaków.

Białystok

W Białymstoku pierwszego Sylwestra w swoim gronie spędzili pracownicy Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, powołanej w minionym roku jako filia UW. Atrakcją udanych bali w Białowieży i Augustowie — były kuligi.

Równie wesoło witali nowy rok mieszkańcy Olsztyna, Zielonej Góry, Rzeszowa, Kielc oraz innych miast, miasteczek i wsi całego kraju.

SPORT SPORT

Sezon saneczkowy otwarty

Zawody o „Puchar Nadziei" w Krynicy

Sezon saneczkowy w okręgu krakowskim otwarto wczoraj zawodami ogólnopolskimi o „Puchar Nadziei" w Krynicy. Na starcie stanęło około 150 zawodniczek i zawodników.

Po pierwszym ślizgu w konkurencji dziewcząt prowadzi Serafini (SNPTT Zakopane) 34,24 sek. przed Krawczyk (Włókniarz Bielsko) 34,29 i Około — Kułak (Śnieżka Karpacz) 34,76. Zielińska z Dunajca Nowy Sącz zajmuje dziewiąte miejsce — 35,51 sek.

Wśród juniorów najlepszy czas uzyskał Piekoszewski (Śnieżka Karpacz) 33,30 przed Majewskim (SNPTT Zakopane) 33,74 i Kurzeją (Śnieżka Karpacz) 33,83. Zawodnik KTH Krynica Hurej uzyskał czas 34,00 i zajmuje po pierwszym ślizgu siódme miejsce.

Poza konkursem w zawodach startuje polska kadra olimpijska i narodowa. W treningowym ślizgu kobiet najlepszy rezultat uzyskała Zimna (GKS Katowice) 46,55 a wśród mężczyzn — Sender (Start Bielsko) 44,78.

Dziś nastąpi zakończenie zawodów, odbędą się pozostałe ślizgi w konkurencjach jedynek oraz ślizgi dwójek.

W Zakopanem startowali narciarze i skoczkowie

Olbrzymie zainteresowanie towarzyszyło narciarskiemu biegowi sylwestrowemu w Zakopanem o puchar „Przeglądu Sportowego", „Żołnierza Wolności" i WKS Zakopane.

W konkurencji kobiet startowało 36 zawodniczek. Pod nieobecność chorej Stefanii Biegun zwyciężyła Weronika Budna przed mistrzynią Węgier Balasz. Zawodniczki musiały pokonać trasę 6 km.

Bardzo zaciętą walkę o zwycięstwo biegu mężczyzn stoczyli Rysula, Gut, Rapacz i Gawlak. Prowadzili oni na przemian nadając wprost mordercze tempo. Na finiszu okazał się najszybszy Rysula. Jego groźny rywal Edward Budny miał krakse zaraz po starcie i nie odegrał w biegu większej roli. Trasa biegu mężczyzn wynosiła 12 km.

WYNIKI: KOBIETY 1. Budna (WKS) 26.07, 2. Balasz (Węgry) 26,21, 3. Gąsienica (SNPTT) 26.55

MĘŻCZYŹNI: 1. Rysula (SNPTT) 43,48, 2. Gut (AZS) 43,52, 3. Rapacz (WKS) 43,54.

DRUŻYNOWO bieg wygrał WKS Zakopane przed AZS i Startem Zakopane.

*

NA ŚREDNIEJ KROKWI odbył się noworoczny konkurs skoków. Zabrakło zawodników śląskich a zakopiańscy skoczkowie prezentowali słaby (z wyjątkiem Daniela i Murzyniaka) poziom.

Wyniki: 1. Daniel (Wisła Gwardia) 205,7, skoki 69,5 i 63,5, 2. Murzyniak (WKS) 201 pkt. (65,5, i 65,0) 3. Gąsienica (SNPTT) 188,0 pkt. (61,0 i 62,5).

A. Bachleda najlepszym sportowcem krakowskim

Podczas balu sylwestrowego w hali „Wisły" odbyło się ogłoszenie wyników plebiscytu redakcji „Tempo", KKKFiT oraz WKKFiT na „10 asów ziemi krakowskiej". Zwyciężył czwarty narciarz świata w konkurencjach alpejskich **Andrzej Bachleda** (Start Zakopane) uzyskując 127,721 pkt.

Dalsze miejsca zajęli: 2. **Stanisław Dragan**, bokser (Hutnik Nowa Huta) 119,362 pkt., 3. **Jan Magiera**, kolarz (Cracovia) 102,256 pkt., 4. **Józefa Ledwig**, siatkarka (Wisła) 88,098 pkt., 5. **Sobiesław Zasada**, automobilista (AP (Kraków) 60,540 pkt., 6. **Elżbieta Porzec**, siatkarka (Wisła) 58,333 pkt., 7. **Henryk Szordykowski**, lekkoatleta (Wawel) 43,115 pkt., 8. **Danuta Straszyńska**, lekkoatletka (AZS Kraków) 39,640 pkt., 9. **Wanda Wiecha**, siatkarka (Wisła) 38,957 pkt., 10. **Jan Balachowski**, lekkoatleta (Cracovia) 37,309 pkt.

Tak więc na liście 10 najlepszych sportowców naszego województwa znalazły się trzy zawodniczki Wisły, dwóch — Cracovii oraz po jednym z AZS Kraków, AP Kraków, Start Zakopane, Hutnika Nowa Huta i Wawelu.

Przypominamy że trzykrotnie w latach 1965—67 zwyciężał w tym plebiscycie Sobiesław Zasada.

Noworoczny trening piłkarzy

Na ośnieżonym i oblodzonym boisku Cracovii tradycyjny trening noworoczny odbyli wczoraj „biało-czerwoni".

Po krótkiej rozgrzewce rozegrano spotkanie 2x25 min. pomiędzy dwoma zespołami Cracovii. Zwyciężyła drużyna rezerwowa 3:1 (1:1). Pierwszą bramkę w 1969 r. zdobył dla Cracovii Sarnat. Dla zwycięzców — Zwoliński 2 oraz Kowalik II. Mecz sędziował mgr Meus.

Pierwszy zespół Cracovii wystąpił bez bramkarza. Pozycję tę kolejno zajmowali Rewilak, Spiżak, Stroniarz i Mikołajczyk. Dobrą formę wykazał Chemicz.

Trening, który rozpoczęto na dźwięk hejnału z Wieży Mariackiej o godz. 12, oglądało sporo kibiców i sympatyków zespołu biało-czerwonych.

Zwycięstwo hokeistów Nowego Targu

Finałowe spotkanie turnieju hokejowego Terenowych Grup Specjalistycznych w Krakowie, Nowy Targ — Kraków, zakończyło się sromotną porażką krakowian 0:10 (0:3, 0:3, 0:4). Bramki dla Nowego Targu zdobyli: W. Tokarz 5, Ślęczka 2, L. Tokarz, Liput i Brzostowski po 1. Do tak wysokiej porażki krakowian przyczynił się słabo grający bramkarz Sikorski.

Spotkanie o trzecie miejsce Krynica — Oświęcim wygrała Krynica 3:2 (1:1, 1:1, 1:0). Bramki dla zwycięzców uzyskał Białik, dla Oświęcimia — Kotfis.

W przekroju całego turnieju na wyróżnienie zasłużyli: Wiesław i Lesław Tokarzowie (Nowy Targ), Jagielski (Krynica), Csorich, Cienciak i Ben (Kraków) oraz Kotfis, Urbańczyk i Madeksza (Oświęcim).

—●—

50 bramek stracili w czterech meczach!

Niechlubnie spisują się młodzi polscy hokeiści na hokejowych mistrzostwach Europy juniorów w Garmisch-Partenkirchen (NRF). W czterech dotychczasowych spotkaniach Polacy zdobyli zaledwie siedem bramek tracąc... 50!

Oto aktualna tabelka:

1. ZSRR	4	8	44—10
2. CSRS	4	6	26—6
3. Szwecja	4	6	29—14
4. Finlandia	4	2	15—29
5. NRF	4	2	12—24
6. Polska	4	0	7—50

Dziś nastąpi zakończenie mistrzostw, Polska gra z NRF, ZSRR z Czechosłowacją a Szwecja z Finlandią.

Roelants zwycięzcą biegu sylwestrowego w Sao Paulo

Tradycyjny międzynarodowy bieg, rozegrany po raz 44 w noc sylwestrową w Sao Paulo, zakończył się zwycięstwem Belga Gastona Roelantsa, który trasę długości 8,5 km pokonał w czasie 24.03,9, wyprzedzając Japończyka Keisuke Sawaki — 24.51,1 i Włocha Giuseppe Ardizzone — 24.57,1. Czwarte miejsce zajął rekordzista świata w biegu na 3000 m z przeszk. Fin Jouko Kuha — 25.18,9.

Było to czwarte zwycięstwo Roelantsa w biegu sylwestrowym w Sao Paulo.

W imprezie, które zakończyła się tuż po północy, brało udział 318 biegaczy z 16 krajów. Bieg odbył się w baiecznej wprost scenerii, a wzdłuż trasy, prowadzącej głównymi ulicami miasta, zebrało się ok. 1.200.000 mieszkańców Sao Paulo.

—●—

W kilku wierszach

● Reprezentacja hokejowa CSRS pokonała w miejscowości Fort William reprezentację Kanady 4:3.

Wirkola w wielkiej formie

Pierwszy z czterech konkursów skoków w Obersdorfie wygrał Wirkola (Norwegia) 218,7 pkt. przed Raską (CSRS) 215,7 i Matousem (CSRS) 210,6 pkt. Polak Witke zajął 23 miejsce — 181,5 pkt.

Również drugi konkurs, który odbył się na skoczni w Garmisch-Partenkirchen zakończył się sukcesem Wirkoli. I choć stracił on rekord skoczni wynoszący 92,5 m, to jednak skoki wykonane przez niego były w tak wspaniałym stylu, że wyraźnie zdystansował rywali. Najdłuższy skok oddał Czechosłowak Raska 97,5 m — jednak z upadkiem. Należy podkreślić świetną postawę skoczków czechosłowackich. Aż sześciu z nich znalazło się po dwóch konkursach w pierwszej dziesiątce.

Wyniki drugiego konkursu: 1. Wirkola (Norwegia) 241,2 (94 i 92,5 m), 2. Żeglanow (ZSRR) 235,5 (91,5 i 93,5), 3. Rydval (CSRS) 233,8 (94,5 i 91). Drugi konkurs oglądało około 20 tysięcy widzów.

Klasyfikacja po dwóch konkursach: **1. Wirkola (Norwegia) 459,9 pkt., 2. Schmidt (NRD) 442,4, 3. Bielous (ZSRR) 433,3,** 4. Raska (CSRS) 430,3, 5. Matous (CSRS) 429,7, 6. Hubac (CSRS) 427,3, 7. Divila (CSRS) 426,4, 8. Rydval (CSRS) 425,9, 9. Hoehln (CSRS) 423,4, 10. Queck (NRD) 420,4.

Trzeci konkurs odbędzie się 4 bm. w Innsbrucku.

Nowe prowokacje Izraela

na Bliskim Wschodzie

LONDYN (PAP)

O nowych prowokacjach Izraela donoszą z Bejrutu i Ammanu agencje zachodnie.

Trzy śmigłowce izraelskie osłaniane przez dwa samoloty bojowe zaatakowały we wtorek jordański pojazd wojskowy w pobliżu Gharandal na południe od Morza Martwego — donosi z Ammanu agencja Reutera. Wiadomość przekazał w stolicy Jordanii rzecznik wojskowy.

Rzecznik dodał, że pojazd stanął w ogniu. Losy kilku pasażerów nie są dotychczas znane. Samolot znajdował się na drodze prowadzącej przez pustynię z Akaby do Gharandal.

Samoloty Izraela naruszyły we wtorek również strefę powietrzną Libanu. Premier Libanu, Abdallah Jafi, oświadczył na specjalnym posiedzeniu Rady Ministrów w Bejrucie, że do strefy powietrznej wtargnęły cztery samoloty Izraela.

Gabinet libański omawiał na wielogodzinnym posiedzeniu specjalnym możliwości odparcia ewentualnych nowych ataków izraelskich.

Premier Jafi w czasie krótkiej przerwy w obradach libańskiej Rady Ministrów oświadczył, że delegacja Libanu w Radzie Bezpieczeństwa NZ została poinformowana o nowym prowokacyjnym akcie Izraela.

Styczniowy numer „Nowych Dróg"

Ukazał się styczniowy numer 1/236 „Nowych Dróg". Zawiera on:

Władysław Misiuna — Kierunki doskonalenia planowania rozwoju gospodarki rolnej. Zbigniew Wyczesany — Przemysł dla rolnictwa. Henryk Jankowski — Teoria etyczna i problemy moralnego wychowania w Polsce Ludowej. Krzysztof Ostrowski, Zbigniew Sulin — Problemy rozwoju partii między IV a V zjazdem (na marginesie wstępnych badań). Feliks Tych — W 50 rocznicę zamordowania Róży Luksemburg i Karola Liebknechta. Mieczysław Tomala — O problemie niemieckim (na marginesie ukazania się wyboru artykułów i przemówień Władysława Gomułki).

Marian Naszkowski — Na widowni międzynarodowej. Wiesław Górnicki — Stany Zjednoczone po wyborach. Mirosław Dyner — konfrontacja między frankiem a marką; problemy i dyskusje. Wincenty Okoń — Perspektywy badań pedagogicznych w Polsce Ludowej.

Informacje. F. J. — Konferencja poświęcona użytkowaniu dokumentów pamiętnikarskich.

Przegląd wydarzeń kulturalnych. Ożywienie życia teatralnego — (r. sz.); „Człowiek — Świat — Polityka" — (a. z.); Nowa fala zainteresowań twórczością Norwida — (k. k.).

Recenzje i bibliografia. Krytyka rewizjonistycznych interpretacji materializmu historycznego — (rec. Mirosław Nowaczyk). Płynność załóg — (rec. Jerzy Chodkowski). Noty bibliograficzne.

LOK-owska akcja noworoczna

Jak co roku członkowie Ligi Obrony Kraju w dzień sylwestrowy odwiedzili żołnierzy pełniących w tym dniu służbę wartowniczą oraz tych którzy przebywają w szpitalach wojskowych. Żołnierzy chorych odwiedziła młodzież ze szkoły skórzanej w Podgórzu, wręczając im drobne upominki, w tym wyroby ze skóry własnoręcznie wykonane. LOK-owcy z Grzegórzek natomiast odwiedzili żołnierzy jednostki spadochronowej.

Również działacze LOK z dzielnicy Kleparz odwiedzili spadochroniarzy pełniących w Sylwestra służbę wartowniczą i wręczyli im drobne upominki.

(mar)

Amerykanie otrzymali trzech jeńców z Wietnamu

LONDYN (PAP)

Delegacja armii amerykańskiej, złożona z 5 oficerów, spotkała się z 5 przedstawicielami sił patriotycznych Wietnamu południowego. Było to drugie spotkanie, bowiem pierwsze — w dniu 28 ub. m. — nie dało rezultatów. Po 45-minutowej dyskusji przedstawiciele NFW uzgodnili warunki przekazania z oficerami amerykańskimi. W godzinę później 3 jeńcy wojenni — James W. Brigham, Thomas Jones i Donald Smith mogli się udać wraz z oficerami amerykańskimi do Sajgonu.

Nowi wiceministrowie zdrowia i opieki społecznej

Prezes Rady Ministrów mianował podsekretarzami stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej: dr Ryszarda Brzozowskiego i dr Józefa Grendę.

R. Brzozowski urodził się 19 sierpnia 1925 roku w rodzinie robotniczej w Warszawie. Pracując zawodowo ukończył w 1952 roku studia na Akademii Medycznej w Warszawie. Po uzyskaniu dyplomu lekarza pracował w latach 1952—1957 w Szpitalu Miejskim nr 2 na oddziale chorób wewnętrznych. W okresie lat 1957—1960 pracował w szpitalu wojewódzkim na stanowiskach asystenta, starszego asystenta, a następnie zastępcy ordynatora. Równocześnie od 1958 r. do 1963 r. był kierownikiem Woj. Poradni Gastrologicznej. W latach 1961—1963 był dyrektorem szpitala wojewódzkiego i p.o. dyrektora wojewódzkiej przychodni specjalistycznej. W 1963 r. uzyskał tytuł naukowy doktora medycyny. Od lipca 1963 r. do chwili obecnej jest kierownikiem Wydz. Zdrowia i Opieki Społecznej Prezydium WRN w Warszawie oraz ordynatorem oddziału wewnętrznego w Szpitalu Wojewódzkim w Warszawie. Członek PZPR.

J. Grenda urodził się 28 lutego 1916 roku w rodzinie chłopskiej we wsi Czarkowy pow. Pińczów. Po wyzwoleniu Polski kontynuował, przerwane okresem okupacji, studia medyczne na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i w 1947 r. otrzymał dyplom lekarza. Od 1947 roku pracuje jako lekarz-chirurg. W latach 1952—1960 był adiunktem w I Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej we Wrocławiu. W 1953 roku pracował w szpitalu PCK w Korei. W 1954 roku pełnił funkcję dyrektora Szpitala Klinicznego nr 3 we Wrocławiu. W 1959 roku uzyskał tytuł naukowy doktora medycyny. W latach 1960—1963 był dyrektorem szpitala w Starachowicach. Od 1963 r. jest ordynatorem oddziału chirurgicznego w Szpitalu Wojewódzkim w Kielcach i pełni funkcję specjalisty wojewódzkiego d/s chirurgii ogólnej. Członek PZPR.

Lajkonik

W 606-mej grze „Lajkonika" zanotowano 21 wygranych z 4-ma trafieniami po 3.968 zł, 1.295 wygranych z 3-ma trafieniami po 53 zł, 20.113 wygranych z 2-ma trafieniami po 5 zł. 64 premiowanych wygranych z 3-ma trafieniami z dodatkową po 153 zł, 1.439 premiowanych wygranych z 2-ma trafieniami z dodatkową po 20 zł.

Dnia 29 grudnia 1968 r. zmarł w wieku 56 lat

WŁADYSŁAW KWIATEK

najukochańszy Syn, Mąż, Tatuś i Brat.

Pogrzeb odbył się w Jaworznie, dnia 31 grudnia, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 29 grudnia 1968 r. zmarł

WŁADYSŁAW KWIATEK

przewodniczący Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Górnik" w Jaworznie, odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia PRL, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz Medalem za Zasługi w Obronności Kraju.

W Zmarłym straciliśmy wzorowego i cenionego pracownika oraz serdecznego kolegę.

RADA, ZARZĄD I PRACOWNICY SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GÓRNIK" W JAWORZNIE

Piraci pod pręgierzem

Ordynarny rozbój, którego dopuścił się Izrael atakując cywilne lotnisko w Bejrucie, wywołał falę oburzenia na całym świecie i potępienie tak ze strony rządów jak i opinii publicznej. Gwoli prawdzie trzeba dodać, że i tym razem izraelscy agresorzy znaleźli adwokatów w NRF, nie zmienia to jednak podstawowego faktu, że reakcja świata była niezwykle jednolita.

„Działalność nazwana represyjną, podjęta przez armię izraelską w mundurach i z zastosowaniem helikopterów przeciwko lotnisku w Bejrucie, przechodzi wszelką miarę" — pisała francuska **„La Nation"**. Wtórował jej angielski **„Financial Times"**: „...atak izraelski na lotnisko w Bejrucie jest nie tylko międzynarodowym gwałtem, który wywoła słuszne ubolewanie i potępienie na całym świecie. Jest to również duże szaleństwo ze strony rządu izraelskiego". Belgijski **„Le Peuple"** potępiając rozbój stwierdzał, że Izrael coraz mniej liczy się z reakcjami międzynarodowymi na swoje poczynania.

To oburzenie i obrzydzenie, które akt izraelskiego bezprawia wywołał na świecie, znalazło odzwierciedlenie w uchwale Rady Bezpieczeństwa. Jednomyślnie potępiła ona Izrael, przyznała Libanowi prawo do odszkodowania. Tel Awiw znalazł się w całkowitej izolacji. Swoją arogancką agresywnością sprawił, że nawet te kraje, które dotychczas starały się go usprawiedliwiać i popierać, nie mogły i nie chciały tego tym razem zrobić.

Mamy tu na myśli przede wszystkim Stany Zjednoczone, które w niemałym stopniu ponoszą moralną odpowiedzialność za to co się stało. Czyż jest przypadkiem, że zbójecka napaść Izraela na lotnisko w Bejrucie przyszła dosłownie na drugi dzień po — zapewnieniu dostaw samolotów „Phantom" dla Tel Awiwu? Czyż buta izraelska osiągnęłaby takie rozmiary, jakie osiągnęła, gdyby nie stała protekcja Waszyngtonu? Jeśli ostatnie wydarzenia wpłyną w bardziej trwały sposób na otrzeźwienie kół politycznych USA, to można powiedzieć, że „lepiej późno, aniżeli nigdy".

Zbójecka napaść na lotnisko w Bejrucie była wyrazem stosowania przez Izrael doktryny zbiorowej odpowiedzialności nie tylko w polityce wewnętrznej, czego dowodem są wysadzane w powietrze całe wsie arabskie na okupowanych terytoriach, lecz także w polityce zagranicznej. Chodziło przy tym o coś więcej niż o zwykły piracki odwet.

Rację miał przedstawiciel Libanu mówiąc w ONZ, że Izrael chce utrzymać na Bliskim Wschodzie stan napięcia i zamieszania, stan sprzyjający kontynuowaniu jego ekspansji terytorialnej. Wiemy o tym od dawna. Ale charakterystyczne jest, że po ostatnich wydarzeniach doszedł do takiego wniosku tak poważny dziennik burżuazyjny, jak angielski **„Times"**, który wręcz oskarżył Izrael o chęć prowadzenia dalszych podbojów.

Ani Anglicy, ani Amerykanie nie mają zamiaru nadstawiać głowy za marzenia Tel Awiwu o imperium. Wyraźnie dał to do zrozumienia amerykański **„New York Times"** pisząc, że „oznaki wybujałej izraelskiej wojowniczości, takie jak atak na lotnisko w Bejrucie, w powiązaniu z utrzymującą się niezmiennie dwuznacznością stanowiska izraelskiego, jeśli chodzi o zwrot arabskich terytoriów zagarniętych w czasie wojny 1967 roku, powinny obowiązkowo skłonić stronę amerykańską do ponownego przeanalizowania swoich zobowiązań na Bliskim Wschodzie".

Gra Izraela groźna dla pokoju światowego jest dziś jasna dla wszystkich. Został on postawiony pod pręgierzem opinii. Świat ma wyraźnie dosyć arogancji izraelskiej, ignorowania przez ten kraj uchwał ONZ. Tym razem werdykt Rady Bezpieczeństwa powinien być z całą stanowczością wyegzekwowany. (stan)

Jerzy Lipowski

Skrócona droga pacjenta do lekarza

Nakłady finansowe na rozwój placówek służby zdrowia w województwie krakowskim w ostatnich latach dotyczyły głównie budownictwa nowych obiektów, wyposażenia w potrzebny sprzęt i aparaturę oraz zwiększenia ilości personelu z odpowiednimi wysokimi kwalifikacjami medycznymi. Poprawa jakiej oczekiwano, okazała się jednak niewspółmiernie niska w stosunku do nałożonych środków. Świadczyły o tym m. in. uwagi chorych oraz przeprowadzone sondaże opinii wśród pacjentów.

Zaniepokojona takim stanem rzeczy, działająca przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Krakowie komisja socjalna, postanowiła zająć się wnikliwie tym problemem. Postanowiono ustalić co leży u podstaw owych niedomogów. W drodze szczegółowych badań zanotowano wiele spostrzeżeń, które posłużyły do sformułowania odpowiednich wniosków.

We wnioskach tych ujęto więc m. in. potrzebę **ujednolicenia czasu pracy personelu zarówno lekarskiego jak i pomocniczego, a zatem ujednolicenia czasu przyjęć chorych.** Ma to niewątpliwie duże znaczenie dla sprawnego funkcjonowania placówek leczniczych. Dalej — stwierdzono, że nie zawsze sprzęt i aparatura są racjonalnie wykorzystywane przez poszczególne jednostki i sprawa ta również znalazła odbicie w zaleceniach. Stwiedzono także potrzebę rejonizacji szpitali, aby chory nie trafiał zrządzeniem przypadku do szpitali czy klinik, które w danej chwili pełnią ostry dyżur, lecz tam, gdzie już ewentualnie był leczony, gdzie jego dolegliwości są lekarzowi znane. Wreszcie rzecz ogromnie ważna, upraszczająca drogę chorego do lekarza — sprawa telefonicznego zamawiania wizyt lekarskich czy rejestracji w przychodni. Ponadto rozważany jest problem, jak umożliwić pacjentom swobodny wybór lekarza — oczywiście w ramach zrejonizowanych przychodni czy szpitali.

Te i inne zalecenia skierowane zostały pod adresem placówek służby zdrowia. Po upływie pewnego czasu komisja socjalna przy KW PZPR zajęła się oceną realizacji tych zaleceń. Okazało się, że wytyczne te wszędzie zostały wprowadzone w życie, lecz zarówno ich interpretacja, jak i sama realizacja były różne w poszczególnych placówkach leczniczych. W dyskusji, jaka toczyła się w tej sprawie na forum komisji, wszyscy zainteresowani zgodnie potwierdzili konieczność takich reform. Natomiast niedostateczną dotychczas ich realizację tłumaczono — co gdzieniegdzie się potwierdza — trudnościami obiektywnymi oraz brakiem w tym względzie konkretnego, obowiązującego zarządzenia wykonawczego. Postanowiono więc, że zarządzenie takie zostanie wydane.

x x x

Zobaczmy teraz co na owe tematy mówią lekarze i członkowie komisji.

Powszechne jest zdanie, że **pacjentowi należy umożliwić wolny wybór lekarza.** Dla chorego i samego procesu leczenia ma to niebagatelne znaczenie. Zaufanie, wiara w skuteczność pomocy lekarskiej, to połowa powodzenia w leczeniu chorego. Problem wolnego wyboru na ogół nie występuje w lecznictwie podstawowym, gdzie w grę wchodzą lżejsze przypadki. Natomiast w lecznictwie specjalistycznym pojawia się dość często.

Rejonizacja szpitali, to również sprawa godna uwagi. Człowiek, który zachorował naglę, zawsze znajdzie pomoc w jednostce pełniącej ostry dyżur. Inną sprawą jest to, czy chciał on trafić tam, czy gdzie indziej. O tym decyduje przypadek, z którego chory nie zawsze bywa zadowolony. W gorszym położeniu znajdują się natomiast tzw. chronicy. Tych na ostry dyżur nikt nie przyjmie, ponieważ miejsca zarezerwowane są dla nagłych przypadków. W takim układzie chory musi nieraz dość długo czekać na wolne łóżko w szpitalu. Sprawy te mogłaby w pewnym stopniu rozładować rejonizacja. Właśnie członkowie komisji poświęcili jej sporo uwagi. Z jednej strony problem sam przez się wymagający uregulowania — a dowodzi tego praktyka — z drugiej strony mnóstwo uciążliwych często spraw natury formalnej pozostających do załatwienia w związku z rejonizacją. W tej kwestii spotykamy się też niekiedy z oporami personelu medycznego, chociaż trzeba dodać są to wypadki raczej odosobnione. W każdym razie należy dołożyć starań, aby rejonizacja mogła się doczekać szybko pełnej realizacji, bo leży to w interesie chorego.

Elementami skracającymi istotnie drogę do lekarza, są m. in.: telefoniczna rejestracja chorych, lub zamawianie tą drogą wizyt lekarskich. Są one też coraz powszechniej stosowane w praktyce, lecz nie wszędzie jeszcze w właściwy sposób. W tej dziedzinie pacjenci oczekują na dalsze usprawnienia. Najwięcej zależy tutaj od kulturalnego współżycia personelu służby zdrowia z pacjentem. Obie strony są w jednakowej mierze zobowiązane do wzajemnego szacunku, kultury i dyscypliny.

Spotkałem się ze zdaniem, iż zaobserwowano w przychodni — kiedy przed okienkiem rejestracji stała duża kolejka — jak ktoś z automatu telefonicznego tejże poczekalni rejestrował swą wizytę u lekarza. Podsunięto tu myśl, że w taki sposób można obejść kolejność. Wyjaśnijmy sobie wobec tego, że rejestracje telefoniczne przyjmowane są w drugiej kolejności, po zgłaszających się osobiście. I jeżeli ktoś stwierdza, że brak czasu nie pozwala mu czekać, może swobodnie dokonać rejestracji telefonicznej.

Dodać tutaj należy, że ta nowa forma jest jeszcze mało spopularyzowana wśród społeczeństwa. Przychodnie powinny postarać się o dokładne i obszerne informowanie o zasadach takiej właśnie rejestracji. Bądź co bądź zastosowanie tych nowych form w praktyce zmniejszyło zdecydowanie ogrom czasu, jaki dawniej pacjenci tracili oczekując wpierw po bloczki, a później na wizytę lekarską. Obecnie uproszczenia te poszły jeszcze dalej, ponieważ lekarz już w czasie pierwszej wizyty, wyznacza termin następnej, bez owych wstępnych formalności. Chodzi jeszcze o to, aby chorzy nie bagatelizowali wskazanych terminów zarówno w interesie własnym jak i przychodni.

Jeżeli chodzi o ujednolicenie czasu przyjęć, niektóre przychodnie natrafiają w tym zakresie na poważne przeszkody. Są to przeważnie trudności kadrowe. Np. w dzielnicy Stare Miasto Wydział Zdrowia DRN poszukuje doświadczonego i ze stażem lekarza internisty. Podobne trudności występują niemal we wszystkich poradniach dziecięcych, gdzie brak jest pediatrów. Dotyczy to również lekarzy specjalistów, którzy obok zajęć w przychodniach pracują jeszcze w klinikach.

Stwierdzić trzeba, że zrobiono już wiele, aby usprawnić pracę służby zdrowia. Wnioski komisji socjalnej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie przełamały stare, skostniałe w ciągu lat tradycje pracy placówek leczniczych. Personel medyczny także wychodzi naprzeciw tym zaleceniom, wykazując sporo dobrej woli. Trzeba jednak, aby wnioski te były wprowadzane w życie w szybszym tempie. Np. w dzielnicy Podgórze nieźle sobie poradzono z tymi sprawami. Warto więc zapoznać się z wynikami tamtejszej służby zdrowia, a doświadczenia przenieść na całe województwo.

Mazurski pejzaż zimowy.

CAF — Moroz

Rywalizacja o studencki indeks zaczyna się w szkole podstawowej

W bieżącym roku, w krakowskim ośrodku akademickim na I roku studiów wzrosła liczba studentów pochodzenia robotniczego (o 5,9 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym) i pochodzenia chłopskiego (o 1,6 proc.). Nie da się ukryć, że jest to rezultat przede wszystkim przestrzegania regulaminów przyjęć (punkty), jak i odpowiedniej postawy komisji kwalifikacyjnych. I równie jasne jest, że **zabiegi o poprawę składu socjalnego młodzieży studiującej, o zbliżenie tego składu do struktury społecznej kraju, podejmowane dopiero w trakcie egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie — są poczynaniami mocno spóźnionymi. Batalię o prawidłową strukturę społeczną w wyższych uczelniach, bardziej odpowiadającą liczebności, znaczeniu i roli poszczególnych warstw społecznych w życiu narodu — trzeba zaczynać już w szkole podstawowej.** Tam bowiem rodzą się lub zostają zaprzepaszczone szanse najzdolniejszych synów i córek robotników i chłopów, szanse w późniejszej rywalizacji o studencki indeks.

A więc — wyrównywanie poziomu szkół podstawowych, podnoszenie poziomu szkół peryferyjnych, szkół z osiedli fabrycznych, szkół wiejskich do poziomu najlepszych szkół miejskich. Ale nie tylko. Możliwości dalszej poprawy składu socjalnego studentów wyższych uczelni będą ograniczone, jeśli nie zapewnimy poważnego wzrostu liczby młodzieży robotniczej i chłopskiej w liceach ogólnokształcących. Bo przecież z tych właśnie szkół rekrutuje się najliczniejsza grupa kandydatów do studiów wyższych. Tymczasem „ogólniaki" są stanowczo za mało popularne. We wrześniu br. w województwie krakowskim utworzono o 7 oddziałów klasy pierwszej liceum ogólnokształcącego mniej, niż przewidywały limity — z braku kandydatów.

Jeden z dyrektorów krakowskich liceów, na długo przed egzaminami wstępnymi do szkół średnich, zwrócił się pisemnie do wielu szkół podstawowych z peryferyjnych rejonów miasta z prośbą o zachęcenie młodzieży robotniczej do podjęcia nauki w szkole licealnej (jego rejonowe szkoły podstawowe dostarczają mu bowiem głównie uczniów ze środowisk inteligenckich). I wiecie jaką odpowiedź otrzymał? — Najzdolniejsi uczniowie pochodzenia robotniczego nie zamierzają podjąć nauki w szkole ogólnokształcącej.

Liceum ogólnokształcące i później studia wyższe, jako niewątpliwie długa i niełatwa droga do samodzielności materialnej, są w wielu środowiskach zbyt mało atrakcyjne w porównaniu z możliwością szybkiego usamodzielnienia się poprzez szkołę zawodową. Czy przeciwdziałamy temu dostatecznie? Na przykład poprzez odpowiednią politykę stypendialną w szkolnictwie średnim? Chyba nie, skoro dotychczasowy rozdział środków na stypendia w szkolnictwie średnim wyraźnie preferuje szkoły zawodowe. Przed laty, gdy szkolnictwo zawodowe dopiero się rozwijało, taki układ był niewątpliwie słuszny. Ale dziś — rzecz wymaga ponownej analizy.

W ostatnich latach wiele zrobiono dla zacieśnienia współpracy między różnymi szczeblami szkolnictwa. Ot, sprawa na pozór drobna. Wyższe uczelnie powiadamiają szkoły średnie — poprzez Kuratorium — o tym, jak powiodło się ich absolwentom na egzaminie wstępnym. Licea mogą z tego wyciągnąć pewne wnioski dla udoskonalenia własnej pracy. To zawiadomienie ma już wypracowany, prosty zresztą system organizacyjny. Wyższe uczelnie, wraz z podaniami kandydatów, otrzymują gotowe formularze zawiadomienia, do których wpisują tylko wyniki egzaminów wstępnych i odsyłają do Kuratorium. Niestety, niezbyt solidnie się z tego obowiązku wywiązują. Ponad 4 tys. absolwentów liceów ogólnokształcących regionu krakowskiego ubiegało się o przyjęcie na wyższe studia a do szkół przyszło niecałe 3 tys. zawiadomień o wynikach egzaminów wstępnych. Ponad tysiąc tych papierków utknęło gdzieś w trybach machiny administracyjnej wyższych uczelni.

Jest truizmem, że **nauczyciel szkoły podstawowej powinien znać program szkoły średniej.** Nie wszystko bowiem z tego, czego on uczy, będzie w równym stopniu przydatne czy niezbędne na następnym etapie kształcenia. Stąd, już w szkole podstawowej pewne partie materiału muszą być mocniej a inne mniej akcentowane. I na odwrót: **nauczyciel liceum powinien znać program ostatnich klas szkoły podstawowej.** W programie szkoły średniej powtarzają się bowiem pewne wiadomości, które uczeń przyswoił już sobie w szkole podstawowej. Nauczyciel musi o tym wiedzieć, bo wtedy może niektóre partie materiału tylko przypominać, może selekcjonować materiał nauczania. A selekcja jest niesłychanie ważna wobec znanego przeładowania programu nauczania liceum ogólnokształcącego. To wszystko truizmy. A jednak... **Szkoły podstawowe dysponują zaledwie pojedynczymi egzemplarzami własnego programu nauczania a program szkoły średniej znają „tylko z widzenia".** Podobnie jest w szkołach średnich. Braku dostatecznej ilości egzemplarzy programów szkolnych nie można nazwać inaczej niż skandalem wydawniczym. Trudności z papierem niczego nie tłumaczą, skoro drukuje się u nas wiele rzeczy znacznie mniej potrzebnych. A tu chodzi przecież o sprawę tak doniosłą jak jakość nauczania w kraju nad Wisłą.

WŁADYSŁAW BIERON

„Nie jesteśmy tylko dziećmi naszych ojców — jesteśmy również dziećmi naszych czasów".

(Marc Bloch)

Dorota Terakowska

PATRIOTYZM DOBREJ ROBOTY

Można powiedzieć, iż do niedawna istniało tylko jedno pojęcie patriotyzmu — romantyczne. Patriotyzm utożsamiany był z tzw. postawą bohaterską, wyrażającą się walką. Długoletnia historia Polski walczącej (z wrogiem atakującym nasze granice, z zaborcą usiłującym wynarodowić nasz kraj, walki Polaków w innych krajach pod hasłem „Za naszą wolność i Waszą") wytworzyły taki, a nie inny model postawy patriotycznej.

W połowie grudnia odbyło się w Krakowie ogólnopolskie seminarium aktywu studenckiego na temat wychowania patriotycznego. Salę Klubu „Pod Jaszczurami" wypełniło około 100 osób — dziewcząt i chłopców, studiujących w różnych ośrodkach uczelnianych Polski — osób urodzonych po II wojnie światowej, dla których ta wojna jest już tylko historią. O bohaterskiej, patriotycznej postawie Polaków walczących w tej wojnie, mogli tylko wysłuchać na lekcjach lub wykładach z historii, przeczytać w książce, usłyszeć od rodziców. Postawa patriotyzmu bohaterskiego stała się również ich wzorcem, aczkolwiek wzorzec ten w pokojowych warunkach ludowej Ojczyzny pozostaje wzorcem teoretycznym. Nie da się ukryć faktu, że część młodzieży, bardzo często nie z własnej winy, niewłaściwie wychowana przez pewne środowiska nam obce — obojętnie przyjmowała dzieje martyrologii Ojczyzny — że był taki okres, w którym unikała lub wręcz wybrzydzała się np. na filmy wojenne, na literaturę wojenną, na wspomnienia kombatanckie. W latach pięćdziesiątych dały temu wyraz liczne spektakle teatrów studenckich, z niezapomnianym „Królem Ubu" na czele. Pojęcie patriotyzmu zaczęło się dla nich dewaluować, w skrajnych sytuacjach — śmieszyć, drażnić. No cóż, okupacji nie pamiętali, znali ją jedynie ze słyszenia.

Ale czy pojęcie patriotyzmu odnosi się jedynie do sytuacji walk, wojen? Pytanie to powoli zaczęło nurtować niektórych młodych, aż urosło do wymiaru Wielkiego Zagadnienia.

Inicjatywa Rady Okręgowej ZSP w Krakowie — zorganizowania seminarium na ten temat — okazała się inicjatywą bardziej niż cenną. Pozwoliła młodym po prostu wygadać się na dręczące ich problemy. Przysłuchiwałam się przez dwa dni ich dyskusjom, czasem wręcz kłótniom i, muszę przyznać, zaczęłam odczuwać z każdym momentem dyskusji coraz większy szacunek dla tego pokolenia, tak bardzo zaskoczyła mnie ich dojrzałość, ich powaga, ich emocja, z jaką podchodzą do swojej Ojczyzny, Ojczyzny socjalistycznej, w której się urodzili, wychowali, w której będą żyć. Charakterystyczne dla tej dyskusji, świadczącej o wadze problemu, niechaj będą dwa przytoczone tu zdania:

— Zdanie pierwsze: **nie wolno zapominać historii własnego kraju, bohaterskiego patriotyzmu naszych poprzedników, należy z ich postawy wyciągnąć wnioski, czerpać wzorce, a gdyby zaszła taka konieczność należy umieć zająć ich postawę;**

— zdanie drugie: **w warunkach pokojowych, my młodzi, urodzeni w socjalistycznej Ojczyźnie musimy tę Ojczyznę z jej określonym ustrojem traktować nie jako schedę odziedziczoną po starszym pokoleniu, ale jako nasz własny wybór — ustrój wywalczony przez dziadków i rodziców — budować nadal, zastępując patriotyzm bohaterski patriotyzmem dobrej roboty.**

Patriotyzm dobrej roboty. Co to oznacza? Znowu padło wiele głosów, które krótko podsumuję: **patriotyzm dobrej roboty, to taka postawa patriotyczna, która przejawia się możliwie najlepszą pracą na własnym odcinku — pracą studenta, który uczy się solidnie, pracą robotnika, który w swoim zakładzie pracy stara się wykonywać swoje funkcje na „piątkę", pracą inteligenta, który ma być nie tylko biernym odtwórcą, ale wykazuje się inicjatywą — a więc pracą każdego z nas, ale taką, która naszą Ojczyznę z każdym miesiącem, z każdym rokiem pcha wyżej i dalej w jej rozwoju.**

Ale patriotyzm dobrej roboty musi być uzupełniony warunkiem sine qua non — stosunkiem uczuciowym do tego co się robi, zaangażowaniem emocjonalnym w pracę, a co za tym idzie, zaangażowaniem emocjonalnym we wszystkie, od najmniejszych po największe, sprawy naszego kraju.

Dyskusja ta daje powód do optymizmu, padło w niej bowiem m. in. takie sformułowanie:

— Pamiętajmy, że nasze seminarium, to tylko słowa, to tylko teoria. My, młodzież studencka całego kraju, musimy sami zadbać o to, aby nasze wnioski nie pozostały jedynie w sferze teorii.

Milczenie za... 25 zł

„Zwracam się do Was z uprzejmą prośbą o zainteresowanie się pracą TOS na Wzgórzach Krzesławickich oraz sposobem, w jaki się tam załatwia interesantów. Byłoby mi miło, gdyby te rzeczy uległy poprawie, chociaż ja nie będę już korzystać z ich usług" — pisze do redakcji p. Maria Makowska-Rzeszutko. Ale, niestety, takiej „znajomości" nie jest łatwo wymazać. TOS na pewno będzie usiłował nawiązać z autorką cytowanych na wstępie słów — kontakt listowy, którego nie podjął kilka miesięcy temu, tj. w lipcu ub. r. A takie nieodpowiadanie na korespondencję jest co najmniej niegrzeczne. Są nawet na ten temat rozporządzenia obowiązujące także przedsiębiorstwa usytuowane tak wysoko, jak TOS na Wzgórzach Krzesławickich...

A cała historia zaczęła się od... komara. Motoroweru marki „komar". Otóż z racji naprawy uszkodzenia owego „komara" nasza Czytelniczka była zmuszona złożyć w TOS oficjalną wizytę — nie będąc w zbyt pogodnym nastroju z racji przymusowego unieruchomienia 2-kołowego „owada". Stąd rozgoryczenie przebijające ze słów listu do redakcji: „Na skutek złej organizacji pracy (w TOS) musiałam podobnie jak inni klienci — jeździć po kilka razy do TOS, siedzieć tam godzinami (i to przed południem, czyli w terminie kolidującym z godzinami pracy większości zakładów i instytutów), aby załatwić jedną sprawę".

Wspomniana klientka TOS poprosiła także o wymianę łańcucha przy „komarze". Uprzedzono ją, że tego gwarancja nie obejmuje, a wysokość opłaty określono na ok. 80 zł. Gdy przyszło do płacenia — pobrano 23 zł za usługę (o czym wcześniej nie było mowy), a za sam łańcuch zainkasowano złotych sto. Na prośbę Czytelniczki sprawdzono w kartotekach i orzeczono w TOS, że żadnej pomyłki w obliczeniu nie ma. Klientka zapłaciła i otrzymała rachunek. A tymczasem w tymże samym TOS poinformowano ją nieoficjalnie, że taki łańcuch kosztuje 75 zł. Wówczas nasza Czytelniczka napisała do TOS wspomniany już list, który jako polecony nadała w Krakowie 20 lipca ub. r. i do dziś oczekuje na wyjaśnienie, na jakiej zasadzie wynikła ta 25-złotowa różnica w cenie łańcucha. A TOS milczy — TO Się nazywa dyskrecja! Mucha, przepraszam — „komar" nie siada... **(B. C.)**

1200 mln pasażerów PKS

Prawie 1,2 mld pasażerów przewiezie w przyszłym roku Państwowa Komunikacja Samochodowa. W porównaniu z rokiem 1968 liczba pasażerów wzrośnie o 6 proc., w tym o 7,7 proc. wzrosną przewozy pracownicze i szkolne. Stanowić one będą ponad połowę ogółu przewozów pasażerskich.

Za stałym wzrostem liczby pasażerów nie nadążają dostawy taboru samochodowego. Przewidywane dostawy wyniosą około 2,8 tys. autobusów, w tym zaledwie 650 „Jelczy". Nie jest to równoznaczne z efektywnym przyrostem taboru, ponieważ w roku przyszłym przewidziano wycofanie z eksploatacji półtora tysiąca najbardziej zużytych autobusów. Przedsiębiorstwo w Katowicach otrzyma ponad 200 sztuk nowoczesnych i pojemnych „jelczy". Po kilkadziesiąt „jelczy" otrzymają także przedsiębiorstwa w Krakowie, Warszawie i Wrocławiu.

Niestety, plan nie przewiduje w ogóle dostaw przyczep autobusowych. Decyzja ta jest bardzo niekorzystna, gdyż każda przyczepa zwiększa prawie dwukrotnie zdolność przewozową autobusu bez zatrudniania dodatkowego kierowcy. A z obsadą kierowców nadal będą kłopoty. W tej sytuacji przewiezienie dodatkowych 6 proc. pasażerów wymagać będzie od PKS uruchomienia wszystkich rezerw, szeregu usprawnień organizacyjnych i dalszej intensyfikacji pracy ludzi i taboru.

W przyszłym roku rozpocznie się budowę 11 zajezdni i 5 dworców PKS. Kontynuowana będzie budowa 20 zajezdni i dwóch dworców.

MINI-KOK

Karnawałowa propozycja fryzjerów przeznaczona dla pań, których włosy nie są wystarczająco gęste i długie dla uczesania w skomplikowane koki, nazwana została „mini-kok". Włosy upięto wysoko na czubku głowy i przybrano grubą ozdobną siatką. CAF

527 tytułów — 11.432 tys. egz.

„Dzięki Wydawnictwu Harcerskiemu Związek Harcerstwa Polskiego może nie tylko stale zwiększać skuteczność swego wychowawczego i organizatorskiego kształtowania całego harcerstwa i osobowości poszczególnych zuchów, harcerzy i instruktorów, ale także zwiększać wpływ harcerskiego wychowania, popularyzację jego celów, zasad i metod wśród rzeszy niezorganizowanych czytelników." — tak brzmi fragment wypowiedzi naczelnika ZHP Wiktora Kineckiego z okazji jubileuszu jednego z najmłodszych w naszym kraju wydawnictw. Wydawnictwa, którego publikacje cieszą się olbrzymią popularnością czytelników rekrutujących się spośród najmłodszych po nastolatki.

Wśród wydanych w dziesięcioleciu najliczniejszą grupę stanowią książki **„O harcerstwie i dla harcerstwa"** będące przysłowiową „kopalnią" porad, wskazówek, pomocy przydatnych w programowej i organizacyjnej działalności drużyn zuchowych, harcerskich, dla kadry instruktorskiej. Z grupy wydawnictw o tematyce światoznawczej warto wymienić bodaj **„Alarm na ryżowiskach"** M. Warneńskiej (książkę będącą rezultatem podróży korespondenta wojennego dedykowaną dzieciom walczącego Wietnamu), **„Na tropie trzeciego prawa"** J. Górskiego (historia podboju kosmosu przez ludzkość) czy **„W językach mówimy stu"** J. Majki (informacje o organizacjach pionierskich całego świata).

W cyklu zatytułowanym **umownie „Postawy, zainteresowania, wolny czas"** znalazły się — pierwszy bestseller Wydawnictwa Harcerskiego, książka E. Jackiewiczowej **„Ratuj Ewo!"**, swoisty poradnik dla strapionych serc, która dotychczas ukazała się w nakładzie 90 tys. egzemplarzy, jak również wzruszający **„Nieprzetarty szlak"** K. Salaburskiej i K. Dębnickiego, opowiadania o pracy harcerstwa wśród dzieci upośledzonych, kalekich, przebywających w sanaforiach i zakładach rehabilitacyjnych. Na serię **„Ważne sprawy dziewcząt i chłopców"** składają się opowiadania literackie znanych pisarzy tworzących dla dzieci i młodzieży, którzy podejmują najistotniejsze problemy współczesnego środowiska dziecięcego we wszystkich jego realiach. Seria **„Mój konik"** przeznaczona jest dla 12—14-letnich hobbystów a pozycje serii **„Zrób to sam" i „Zrób to sam — coś z niczego"** wprowadza dzieci i młodzież w różne dziedziny wiedzy i techniki.

Największą chyba jednak popularność zdobyła sobie seria **„Złota Błyskawica"**, wydawana od 1962 r. (ukazało się dotychczas około 40 tytułów). Pomyślana jest jako sposób na inspirowanie samodzielnych zabaw dzieci w grupach podwórkowych lub innych, samorzutnie powstających zespołach.

Ponadto Wydawnictwo Harcerskie wydaje wszelkie druki organizacyjne służące potrzebom ZHP a także czasopisma: **„Harcerstwo"** (miesięcznik dla kadry kierującej środowiskowymi zespołami instruktorskimi oraz kadry zajmującej się różnymi formami przygotowania i szkolenia instruktorów), **„Propozycje"** (miesięcznik dla drużynowych drużyn młodszoharcerskich), **„Zuchowe wieści"** (miesięcznik dla instruktorów zuchowych).

W okresie 10 lat w Wydawnictwie Harcerskim ukazało się 527 tytułów w nakładzie 11.432 tys. egzemplarzy. (zg)

ROZMOWA

Innaraz ciemną noc rozświetliła łuna. Łuna pędzi do przodu. Jakby koń z płonącą krzywą galopował przez noc. Ogień miga między drzewami, między budynkami. Coraz wyższy słup blasków bije w niebo. Pociąg z płonącym wagonem wjeżdża na stację.

— Dlaczego to zrobiłeś?

— Nie wiem.

Nie umie odpowiedzieć na proste pytanie. Marszczy czoło jak by chciał sobie coś przypomnieć, odgarnia włosy spadające na oczy. Trudno mu podać przyczyny dlaczego podpalił wagon kolejowy.

— Nie było takich przyczyn.

Nie przez złośliwość, nawet nie dla zabawy.

— Więc dlaczego?

— Nie wiem.

Rozmawiam z 18-letnim Andrzejem B. w niewiele godzin od popełnienia przez niego niewytłumaczalnego, niebezpiecznego czynu w następstwie którego wynikły liczące wiele dziesiątków tysięcy złotych straty.

— Jak to się stało?

— We czwartek po południu pojechałem z Krakowa do Wieliczki. Do mojej dziewczyny. Poszliśmy na piwo. Potem kupiliśmy trochę wina i w kilka osób zajrzeliśmy do klubu.

— Byłeś pijany?

— Żeby pijany to nie powiem. Może tak trochę. Pochodziliśmy po mieście, a o godzinie 21 z młodszym kolegą i 14-letnią koleżanką z Wieliczki wsiedliśmy do pociągu odjeżdżającego do Krakowa. Byliśmy sami w przedziale. Miałem wysiąść na przystanku w Drożdżowni, bo stamtąd mam bliżej do domu. To się stało na odcinku dwuminutowej jazdy do Bieżanowa. Paliliśmy papierosy.

— Od dawna palisz?

— Od czternastego roku życia. Sporty. Zapaliłem zapałkę i przytknąłem ją do naddartego obicia na siedzeniu ławki. Oddarłem kawałek i tam była gąbka. Zapaliła się. Ale kolega zaczął gasić. Więc zapaliłem jeszcze raz. Nie umiem wytłumaczyć co mi się stało, dlaczego tak postąpiłem. Buchnął płomień. Pociąg już hamował na stacji. Więc wysiedliśmy. Poszliśmy za tory i patrzyliśmy jak palący się wagon jedzie. Zostaliśmy tam we trójkę przez całą noc paląc ognisko.

— Z tą 14-letnią dziewczynką?

— Tak?

— A o nią nie niepokoją się w domu?

— Ona ma nieporozumienia z matką.

— A ty często nocujesz poza domem?

— Jak czasem. Przed południem siedzę w domu i czytam książki.

— Jakie?

— Najchętniej literaturę piękną. Kraszewskiego na przykład i książki o morzu. Kryminałów nie lubię. Po południu to jadę do mojej dziewczyny do Wieliczki.

I tak dzień po dniu. 18-letni zdrowy chłopak nie uczy się i nigdzie nie pracuje.

— Skończyłem szkołę podstawową. Nauka szła mi dobrze. Potem pracowałem u stolarza. Ale to niezdrowa praca. Nie podobała mi się.

Wolał nic nie robić spędzać czas na wałęsaniu się, popijaniu, wszczynaniu awantur, za które był karany administracyjnie. We wrześniu ukradł torebkę z 2.500 zł. Stanął przed sądem, który wymierzył mu pół roku więzienia warunkowo zawieszając wykonanie kary pozbawienia wolności. Nie wyciągnął z tego żadnych wniosków. Porzuca następną pracę. Dlaczego?

— Była ciężka. Trzeba było machać łopatą.

— Ile zarabiałeś?

— 1.800 złotych.

— Więc co chciałbyś robić? Jakie masz marzenia?

— Chciałbym pracować w milicji, ale teraz to już nic z tego.

— Wróćmy jeszcze do popełnionej kradzieży. Czy potępiasz swój czyn?

Nie bardzo żałuje go. Chyba tylko dlatego, że dał się złapać. — To wszystko zależy od okoliczności — stwierdza — kiedy się kradnie. Ale słusznie należała mi się kara. Tak powinno być.

— A przecież chłopak w twoim wieku powinien pracować. I równocześnie dalej się uczyć, zdobywać zawód. Próbowałeś na przykład wstąpić do Ochotniczych Hufców Pracy?

— Tak. Nawet się zgłosiłem. Ale kazali wypełniać jakieś papierki, przynieść zezwolenie od rodziców. Stracić na załatwianie ze dwa dni. To mi nie odpowiadało.

Odpowiadało mu zwykłe nieróbstwo. I rodzice tolerowali to. Nie oni jedni. Takich darmozjadów jest więcej. Młodych, zdrowych ludzi którym nie chce się ani uczyć ani pracować. Urodzeni w niedzielę. Z nich najczęściej rekrutują się grupy przestępcze. Żyją bez celu, takie postępowanie toleruje ich najbliższe otoczenie; a podejmowane dotychczasowe środki zaradcze dają zbyt wątłe rezultaty.

Gdy dłuższą chwilę rozmawiałem z Andrzejem o jego marzeniach o tym jak widzi swoje przyszłe życie, ożywił się, zaczął się zastanawiać. — Bo — wybąkał — jakoś nie umiałem sobie tego ułożyć. Coś jest nie tak.

— A jak być powinno? Jak ty siebie widzisz w życiu społeczeństwa, kraju? Myślę, że takie pytania zbyt rzadko padają w rozmowach z młodymi ludźmi z marginesu, idącymi po niewłaściwej drodze. Postawione na czas, poparte wychowawczym oddziaływaniem zawróciłyby niejednego z nich z przestępczej drogi. Zwłaszcza tych, którzy zrobili na niej dopiero pierwszy krok. Pozostawieni poza oddziaływaniem szkoły, zakładu pracy, organizacji młodzieżowej ulegają wpływom zdemoralizowanych jednostek. A przecież wielu z nich można by uratować dla społeczeństwa. Nim trafią na ławę oskarżonych. Nim zamkną się za nimi bramy więzienia. Jest to problem o doniosłej wadze społecznej. Trudny, złożony, ale przecież nie do nierozwiązania.

JACEK ŻUKOWSKI

SYLWESTER PO KRAKOWSKU!

31 grudnia 1968 roku. Godzina 22. Na ulicach Krakowa ruch jak w godzinach największego „szczytu". Wiadomo — „pół" miasta wybiera się na pożegnanie starego i powitanie nowego roku. Rozgorączkowani przedstawiciele płci brzydkiej „polują" na taksówki (z mini — ankiety, którą przeprowadziłem wśród kilkunastu znajomych wynika, że średnia „polowania" wynosiła w tym roku... trzy kwadranse!), aby swoje bóstwa dowieść cało (czytaj: w niepomiętych kreacjach i fantazyjnych fryzurach, które kosztowały nasze panie ładnych kilka godzin spędzonych u fryzjera) na sylwestrowe bale.

Jak w tę sylwestrową noc bawili się krakowianie? W restauracjach, kawiarniach, klubach, świetlicach — zorganizowano z górą setkę balów! Tradycyjnie już od lat w klubie NOT-u przy ulicy Straszewskiego bawili się przedstawiciele środowiska technicznego, w klubie przy ulicy Łobzowskiej — krakowscy plastycy, w klubie Oficerskim przy ulicy Bitwy pod Lenino — na parkiecie brylowały... „Czerwone Berety".

Udał się bal dziennikarzy w Klubie „Pod Gruszką", studenckie powitanie Nowego Roku w Klubie „Pod Jaszczurami". Tłoczno — może nawet aż nazbyt, co świadczy o tym, że organizatorzy mieli przede wszystkim na myśli aspekt handlowy — było w krakowskich lokalach gastronomicznych. W „Cracovii" bawiono się tym razem w rytmie melodii bułgarskich, jako że program estradowo-rozrywkowy przygotowany był przez naszych przyjaciół z Sofii.

I choć wszędzie humory dopisywały i nastrój był wyśmienity — bo jakże inaczej mogłoby być w sylwestrową noc! — odczuwało się jednak pewien niedosyt. Z łezką w oku wspominali krakowianie bale, zabawy, na których nie tylko jadło się, piło i tańczyło, ale organizowało przeróżne figlarne zabawy, pomysłowe konkursy, dziesiątki popisów itp. Dzisiaj — co najwyżej wybiera się królową balu, zatańczy w kółeczku walczyka, najczęściej w rytmie nieśmiertelnej melodii „Wszystkie rybki śpią w jeziorze..." — i ot wszystko...

W sylwestrową noc dużą frekwencją cieszyły się także tra-

dycyjne imprezy w kinach. Tym razem zestaw filmów przedstawiał się w miarę atrakcyjnie, a „bombą" wieczoru była „Kleopatra" wyświetlana w kinie „Kijów". Sporo krakowian witało Nowy Rok 1969 na prywatkach, w gronie rodzinnym, oczywiście najczęściej przy telewizorze (niestety nie wyszedł telewizji tegoroczny program sylwestrowy, który można bez przesady określić maratonem nudów...)

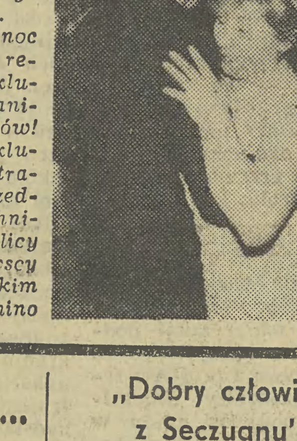

Sylwestrowe bale trwały z reguły aż do białego rana. Nad ranem też wybraliśmy się w krótki rajd reporterski, aby odpowiedzieć na pytanie — jaki jest plon tegorocznego Sylwestra. W krakowskiej Straży Pożarnej oficer dyżurny stwierdza: „Pracuję tutaj od 25 lat ale tak spokojnego Sylwestra jeszcze nie było. W nocy ok. godziny 23 mieliśmy tylko jeden wyjazd do pożaru w kamienicy przy ul. Pułaskiego (od choinki zapaliła się firanka i fotele) i to wszystko. Szczególnie mile zaskoczony jestem faktem, że tej nocy nie mieliśmy ani jednego fałszywego alarmu. W latach poprzednich podpici „balowicze" robili nam w nocy nieraz po kilkanaście głupich kawałów".

Jedziemy do Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego. Dyżurujący lekarze zgodnie stwierdzają — Sylwester spokojny jak nigdy. Pogotowie nie było wzywane do żadnych poważniejszych wypadków, również na miejscu nie zgłaszali się pacjenci z poważnymi obrażeniami. Było oczywiście kilka zasłabnięć (przeważnie z przejedzenia i nadużywania alkoholu), ale — w normie...

Z Pogotowia Ratunkowego — dosłownie kilka kroków do Izby Wytrzeźwień. O dziwo! — po raz pierwszy chyba od niepamiętnych lat — w izbie nie ma kompletu! Większość „klientów" trafiła tutaj jeszcze w godzinach popołudniowych i wieczornych w dzień sylwestrowy (są to zresztą głównie starzy bywalcy). Noworocznych gości naliczyliśmy wszystkiego... trzech.

Nasz krótki rajd kończymy wizytą w Komendzie Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie przy ulicy Siemiradzkiego. Od godziny 12 do 6 nad ranem funkcjonariusze MO interweniowali w 14 wypadkach drogowych i różnego rodzaju awanturach domowych. W porównaniu do lat poprzednich — to ilość naprawdę znikoma! Zresztą były to zazwyczaj drobne wypadki drogowe i awantury, bez jakichś poważniejszych następstw.

Słowem — brawo krakowianie! Wbrew najróżniejszym opiniom i niechlubnej tradycji umiemy się jednak bawić wesoło i hucznie, ale z umiarem. I tym optymistycznym stwierdzeniem kończymy nasze reporterskie spostrzeżenia z sylwestrowej nocy...

ANDRZEJ STANOWSKI

Zdjęcia: WACŁAW KLAG

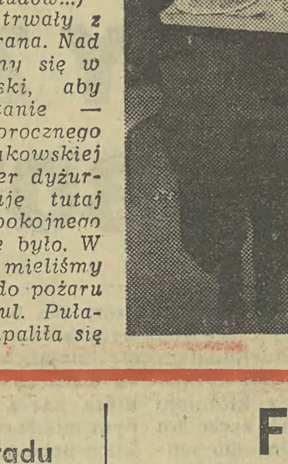

W Sylwestra przedstawiciele PZM i Automobilklubu złożyli życzenia krakowskim milicjantom, kierującym ruchem ulicznym. Na zdjęciu znany rajdowiec Sobiesław Zasada składa życzenia kapralowi Edmundowi Siudkowi.

Fot. W. Klag

Od 5 bm. tramwajem przez Kocmyrzowską

5 bm. ruszy linia tramwajowa wiodąca przez ul. Kocmyrzowską ku Wzgórzom Krzesławickim. Po oddaniu jeszcze w lutym 1968 r. odcinka od Centrum Administracyjnego do Wzgórz obecna trasa uzupełnia zamknięte koło komunikacyjne. Teraz można już tramwajem przemierzyć trasę: Plac Centralny, ul. Rewolucji Październikowej, Centrum Administracyjne HiL, Wzgórza Krzesławickie i następnie z powrotem ul. Kocmyrzowską. Po całkowitym zakończeniu prac na tej trasie (np. węzła czyżyńskiego) można będzie z Podgórza (z kierunku ul. Konopnickiej) poprzez most Grunwaldzki, ul. Nowogrzegórzecką, węzeł czyżyński, ul. Kocmyrzowską dotrzeć do Wzgórz trasą zwaną już teraz Wschód — Zachód.

Przy pracach na ul. Kocmyrzowskiej prowadzonych przez KPRI wyróżnili się kier. grupy robót inż. Marian MACZUGA, kier. budowy inż. Władysław SZWEDZICKI, mistrz Mieczysław DZIERKOWSKI, brygady: Stefana DĄBROWSKIEGO, Władysława WIĘCKOWSKIEGO i Stanisława KALETY.

31. XII. 1968 r. zakończono prace przy fontannie pod Filharmonią. Gdy nadejdzie wiosna zobaczymy tam 3 strumieniową fontannę o wodzie bijącej na wysokość 7 do 9 m podświetlaną barwnymi reflektorami typu morskiego. Fontannę projektowała inż. Grażyna BARBURSKA, kierowała zaś robotami — inż. Zofia ZAWADZKA. Przy tej budowie wyróżniły się brygady: Franciszka NOWAKA i Józefa ZAJDY.

(hz)

Wypadki, kraksy...

● Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego przy ulicy Siemiradzkiego udzieliło wczoraj do godz. 20 pierwszej pomocy 87 pacjentom ● Na ul. Wadowickiej samochód „syrena" wpadł w poślizg i najechał na stojący wóz ciężarowy. Pasażerka „syreny" Janina K. lat 38 zamieszkała ul. Złoty Róg 9 doznała urazu głowy, a 3-letnia Renata D. — stłuczenia głowy ● Spokojny dzień miała wczoraj krakowska milicja, która interweniowała tylko w trzech i to niezbyt groźnych wypadkach drogowych.

„Dobry człowiek z Seczuanu" w „Rozmaitościach"

5 bm. **Teatr Rozmaitości** wystawia po raz pierwszy w Krakowie arcydzieło **Bertolta Brechta „Dobry człowiek z Seczuanu" z Elżbietą Karkoszką** w roli tytułowej.

Mądrą przypowieść o niemożności czynienia dobra w niesprzyjających ku temu warunkach społecznych, pełną poezji i ironii, z znakomitą muzyką **Paula Dessau'a** wyreżyserował na krakowskiej scenie **Józef Wyszomirski**, scenografia **— Janusza Warpechowskiego.**

Przerwy w dostawie prądu

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza Odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— w dniu 2 stycznia, od godz. 7.30 do 14, przy ul. Widok, Miedzianej, Rzeczysko, Zwycięstwa, Jachowicza, Wędkarskiej, Grzegórzeckiej (od ul. Miedzianej do Wiaduktu), Kruczej, Półkole.

— w dniu 3 stycznia, od godz. 7.30 do 14, na Os. Dąbie, bl. 22, 24, Pawilon Handlowy.

— w dniu 4 stycznia, od godz. 7.30 do 14, przy ul. Francesco Nullo, Os. Nowogrzegórzeckie bl. 10, 13, 15, 17, 19, 21, 29, 30, Pawilon Handlowy, KS „Grzegórzecki"

— w dniu 6 stycznia, od godz. 7.30 do 14, przy al. Pokoju 8, 10, 12, Os. Nowogrzegórzeckim, Przedszkole.

Feralny dzień komunikacji miejskiej

Napsioczyli się w Sylwestra krakowianie na miejską komunikację. Seria awarii zaczęła się już w godzinach rannych. Od 4.30 do 6.15 nie kursowały tramwaje do Borku Fałęckiego, potem przez przeszło dwie godziny unieruchomione były tramwaje w rejonie podstacji na Grzegórzkach. Ledwo usunięto tę awarię a już kilkanaście minut później (od godz. 10 z minutami do godz. 15) zamarł ruch w rejonie Dworca Gł. i Poczty Gł.

Drugą serię awarii zanotowano w godzinach wieczornych i nocnych. Najpierw przez ponad pół godziny stały tramwaje na ul. Lwowskiej, od godz. 22.15 do godz. 4 nad ranem pozbawieni byli połączenia mieszkańcy Wzgórz Krzesławickich. Wszystkie te awarie dały się mieszkańcom szczególnie we znaki, bo wiadomo: Sylwester, ostatnie zakupy i gorączkowy pośpiech. Przyczyny awarii? Uszkodzenia na podstacjach względnie zerwanie przewodów. Oby tylko nowy rok nie zechciał „zapatrzeć" się na stary — wzdychają krakowianie. A co na to MPK?! (ans)

CO, GDZIE, KIEDY ?

2 STYCZNIA czwartek MAKAREGO

TEATRY

Im. SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Rzecz listopadowa — 19.15, STARY (Jagiellońska 1): Pastorałka — 19.15, KAMERALNY (Bohaterów Stalingradu 21): Niewinne kłamstwa, Czarna komedia — 19.15, ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4): Nora — 19.15, OPERETKA (Lubicz 48): Wiedeńska krew — 19.15.

KINA

APOLLO: Ringo Kid (USA, 14 lat) — 10, 12.30. Weekend z dziewczyną (pol., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. DOM ŻOŁNIERZA: Przesuń się kochanie (USA, 14 lat) — 15.45. KIJÓW: Anna Karenina (radz., 16 lat) — 16.15, 19.30. KULTURA: Życie zamku (fr., 14 lat) —18, 20.15. MASKOTKA: 200 mil do domu (USA, 7 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MELODIA: Między linami ringu (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. MIKRO: Szukajcie gitary (fr., 14 lat) — 16, 18, 20. MŁ. GWARDIA: Quentin Durward (USA, 11 lat) — 10, 12.15. Na pomoc (ang., 11 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Harakiri (jap. 16 lat) — 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30. UCIECHA: Dwa tygodnie we wrześniu (fr., 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WANDA: Nieczynne. WARSZAWA: Lalka (pol., 14 lat) — 13, 16.15, 19.30. WISŁA: Winnetou II s. (jug., 11 lat) — 11. Prawda przeciw prawdzie (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. WOLNOŚĆ: El-Greco (wł.-fr., 14 lat) — 15.45, 18, 20.15. WRZOS: Synowie Katie Elder (USA, 16 lat) — 15, 17.30, 20. ZUCH: Nieczynne.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT: Dzieci kapitana Granta (ang., 11 lat) — 13. Wojna i pokój cz. III, (radz., 14 lat) — 16, 18, 20. ŚWIT M. SALA: Światło na twarzy (węg., 16 lat) — 15, 17, 19.15. ŚWIATOWID: Wypadek (ang.,) — 15.30, 18, 20.15. ŚWIATOWID M. SALA: Dziesięciu małych Indian (ang., 16 lat) — 15, 17, 19. SFINKS: Dzwonnik z Notre Dame (fr., 16 lat) — 15.45, 18, 20.15.

PŁASZÓW — **Energetyk:** Flip, Flap i inni (USA, 11 lat) — 15, 17, 19.

PROKOCIM — **ZZK:** Czterej pancerni III s. (pol., 7 lat) — 18.

ZOO (Las Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

WYSTAWY

WAWEL: (9—14.15). SUKIENNICE: Pol. mal. i rzeźba 1764—1900 (12—18). SZOŁAYSKICH (pl. Szczepański 9): Pol. mal. i rzeźba do 1764 (10—15). CZARTORYSKICH (Jana 19): Nieczynne. DOM MATEJKI (Floriańska 41): (10—15). NOWY GMACH (Al. 3 Maja 1): (10—15). LENINA (Topolowa 5): (9—16). STARA BOŻNICA (Szeroka 24): CZAPSKICH (Man. Lipcowego 10): Pol. moneta średn. PAWILON (pl. Szczep. 3): Wyst. Grupy Wrocł. Grafika i rzeźba rum. ARKADY: Wyst. mal. Stanisława Urbana. (11—18). ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): (15—19). PRYZMAT (Łobzowska 3): Malarstwo R. Ziemskiego (11—22). KTF (Stolarska 3): Wyst. fotogr. (10—18). BIBLIOTEKA PUBL. (Bracka 17): K. I. Gałczyński (10—15).

DYŻURY

CHIRURGICZNY: N. Huta. INTERNISTYCZNY: N. Huta. LARYNGOLOGICZNY: N. Huta. OKULISTYCZNY: N. Huta. UROLOGICZNY: N. Huta. NEUROLOGICZNY: Kobierzyn. PEDIATRYCZNY: N. Huta.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Siemiradzkiego 1, wypadki	09
zachorowania i przewozy	395-00, 395-01, 395-02
Grzegórzki	209-01, 205-77
Podgórze	625-50, 657-57
Nowa Huta	422-22, 417-70

APTEKI

Dietla 76 (tlen), Lubicz 7, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Pstrowskiego 27, N. Huta — A. Struga 36 (tlen), Al. Rew. Paźdz. 6 (tlen).

RADIO

PROGRAM I

5.25 „Chemia rolnictwu". 5.30 Muz. 5.50 Gimn. 6.00 Wiad. 6.05 Skrzynka PCK. 6.20 Muz. 6.37 Omów. aud. 6.40 Kalendarz radiowy. 6.45 25 lekcja jęz. franc. 7.00 Dziennik. 7.10 Publicystyka międzynarodowa. 7.20 Piosenka dnia. 7.23 Muz. 7.45 „Błękitna sztafeta". 8.00 Dziennik. 8.20 Melodie M. Janicza. 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych". 9.00 Pol. muzyka balet. 9.40 Śpiewają — „Śląsk" i „Mazowsze". 10.00 „Czterej pancerni i pies" — frag. pow. 10.20 P. Czajkowski — Serenada C-dur. 10.50 „Wieczne szukanie". 11.00 Z nowych nagrań Big-Band Radia i TV Moskiewskiej. 11.25 Koncert rozrywkowy. 11.50 Radiowa poradnia rodzinna. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Pieśni Duparca i Poulenca z nagrań Louisa Devos — tenor. 13.20 „Jak pojedziesz na zaloty" — wyk. Zespół Ludowy. 13.40 „Więcej, lepiej, taniej". 14.00 Wiersze Chudego — aud. poetycka. 14.10 Muz. 14.30 Zagadki muzyczne. 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Związku Radzieckiego. 15.30 Dla dzieci: „Echo stulecia" — „Święty byk Apis" — słuch. 16.00 „Popołudnie z młodością". 17.55 Wiad. 18.00 Znajomi z anteny. 18.40 Muzyka i aktualności. 19.05 „Z księgarskiej lady". 19.20 „Osiem godzin" 19.35 Fel. muz. K. Stromengera. 20.00 Dziennik. 20.26 Kronika sport. 20.40 Gra ork. tan. PR. 21.20 „Rozmowy o wychowaniu obywatelskim". 21.30 „Zespół Dziewiątka". 22.00 „Ludzie i kontynenty". 22.20 Parada karnawałowych rytmów i melodii. 23.00 Dziennik. 23.10 Wiad. sport. 23.15 Po raz pierwszy na antenie. 24.00 Wiad. 0.03—3.00 Tr. z Poznania.

PROGRAM II

5.00 Muz. 5.30 Wiad. 5.35 Tr. z Rzeszowa. 5.45 Muz. 5.59 Prog. pog. (KR). 6.00 Proponujemy, informujemy. 6.20 Gimn. 6.30 Dziennik. 6.40 „Opinie ludzi partii". 6.50 Muzyka i aktualności. 7.15 Prog. pog. (KR). 7.16 Muz. 7.30 Dziennik. 7.50 Muz. 8.10 Aud. dla młodzieży. 8.25 Prog. pog. (KR). 8.30 Wiad. 8.35 „25 lat Krajowej Rady Narodowej" — aud. dok. 8.45 Koncert rozrywk. 9.30 Wiad. 9.35 Katowicka kronika kult. 9.50 L. Spohr — Oktet E-dur. 10.25 „Wycieczka do muzeum" — frag. opow. T. Różewicza. 10.45 Pol. muz. symf. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Przyjaciel rolnika. 12.40 Aud. regionalna (KR). 13.05 „Historie i anegdoty krakowskie". 13.25 „Dzień dobry, pani Katarzyno" — frag. pow. 13.45 Muz. ang. 14.15 Kalejdoskop kult. 14.45 „Błękitna sztafeta". 15.00 „Pieśni i tańce świata". 15.20 Mel. wiedeńskie. 15.50 „Armia Ludowa" — fel. 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Krakowskie aktualności muzyczne". 17.08 „Z wizytą w Krakowskiej Filharmonii (KR). 17.20 „Wspominam NURT" — aud. J. Kurczaba. 17.40 Mel. jazz. 18.00 Dziennik krak. 18.10 Elektryczne rytmy. 18.20 Radio-reklama (KR). 18.30 „Widnokrąg" — wydarzenia ze świata nauki. 18.45 25 lekcja jęz. ros. 19.00 Wiad. 19.07 To co mamy najnowszego. 19.30 Magazyn lit. „To i Owo". 20.20 Muz. rozrywk. 20.35 „Wódz Słońca" — odc. 14 opow. 20.45 Tańce i piosenki. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.37 Wiad. sport. 21.31 St. Moniuszko — „Jawnuta" — sielanko-opera w I akcie. 22.56 „Wesoły kramik". 23.11 Mel. rozrywk. 23.15 „Przeglądy i poglądy". 23.25 Przeboje z myszką w nowym opracowaniu. 23.50 Wiad. 24.00 Hymn.

Na UKF 68,75 MHz — z Krakowa lokalnie. 16.06 Spotkanie z Charles Aznavourem. 16.20 Opow. W. Bunikiewicza: „Żałosny żywot diabła Nejdasza". 16.35 Muz.

TELEWIZJA

9.00 Teleferie. 9.50 „Dziki pies Dingo" — film radz. 11.25—15.55 Przerwa. 15.55 Program dnia. 16.00 Teleferie. 17.05 Dziennik. 17.15 Telekram. 17.25 Kronika (PR). 17.40 Przemówienie ambasadora Republiki Kuby. 17.55 „Bryza" — magazyn morski. 18.20 Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1929". 18.45 „Pastorałki" — pr. muz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Horyzonty" — magazyn. 20.35 „Zdrada" — pol. film. tel.: „Stawka większa niż życie". 21.40 Magazyn medyczny. 22.10 Dziennik. 22.25 Program na jutro

KOMUNIKATY

Unieważnia się zgubioną okrągłą pieczątkę z napisem: Szkoła Podstawowa Nr. 115 w Krakowie — „Biblioteka". K-11824

Unieważnia się skradzione pieczątki o brzmieniu: „Okręgowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Krakowie Kraków, ul. Wielopole 17a telefon 250-80", oznaczoną nr 1 i „Dyrektor mgr Mieczysław Żwirski". K-12032

PRZETARGI

Śląskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal" w Zabrzu, ul. Wolności 262 — **OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie z materiałów własnych lub powierzonych wkrętów do metalu i drewna oraz śrub i nakrętek od **M 3 do M 10**, wg różnych norm, ze stali nierdzewnej w gatunku: **H 17 T, 2 H 17, H 18** itp. lub stopów aluminiowych w gatunku **PA 2, PA 4, PA 38 T** itp.

Orientacyjna łączna wielkość potrzeb w 1969 r. około 2.500 kg, z perspektywą wzrostu w latach następnych. — Bliższych informacji udziela Dział Zaopatrzenia, telefon nr 71-30-80.

Oferty, z podaniem cen jednostkowych, bez materiałów, oddzielnie na wykonanie akcesorii ze stali i aluminium, należy składać, względnie przesyłać w zalakowanych kopertach, z dopiskiem: „przetarg na wkręty", pod wyżej wymienionym adresem, w terminie do dnia 18 stycznia 1969 r.

Otwarcie ofert nastąpi 24 stycznia 1969 r., o godzinie 10. — Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-11982

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Szreniawie, pow. Proszowice, **OGŁASZA SPRZEDAŻ, W DRODZE PRZETARGU**, samochodu dostawczego „nysa", typ N-59, nr podwozia 16594, nr silnika 20x077571.

Cena wywoławcza wynosi 24.107 zł.

Przetarg odbędzie się w Proszowicach, przy sklepie Nr 19 z art. do prod. rolnej, ul. 1 Maja 61 (obok toru kolejowego), w dniu 17 stycznia 1969 r., o godz. 10, w trybie i na warunkach określonych w zarządzeniu Ministerstwa Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 r., (Monitor Polski nr 4, poz. 22).

Przystępujący do przetargu winien przedstawić zaświadczenie wymienione w § 10 w. w. zarządzenia, a najpóźniej w przeddzień przetargu, złożyć w biurze Gminnej Spółdzielni w Szreniawie wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

Pojazd można oglądać w dni robocze, w godz. od 8 do 14, w Proszowicach przy sklepie Nr 19, ul. 1 Maja 61. K-11986

Fabryka Śrub w Żywcu - Sporyszu — **OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie instalacji alarmowej p.-pożarowej w zakładzie.

W przedmiot przetargu wchodzą:

1) opracowanie dokumentacji technicznej i kosztorysowej,
2) wykonanie instalacji alarmowej p.-pożarowej w terminie do dnia 30 sierpnia 1969 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, państwowe biura projektów, zespoły usług projektowych przy prezydiach rad narodowych, spółdzielnie pracy i spółdzielnie rzemieślnicze.

Wszelkich informacji udziela Dział Administracyjny Zakładu. — Oferenci przystępujący do przetargu winni przedłożyć w zalakowanych kopertach projekt koncepcyjny i orientacyjny koszt wykonania dokumentacji i instalacji. alarmowo pożarowej.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 29 stycznia 1969 r. — Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1969 r., o godzinie 11, w budynku administracyjnym zakładu.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-11997

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Okrajniku, pow. Żywiec, ogłasza, że **W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO** sprzeda samochód marki „warszawa" pick-up, nr rej. **KX 0061**, nr silnika 20-067156.

Cena wywoławcza wynosi 16.400 zł,

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 1969 r., o godz. 10, w POM Okrajnik. — Wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić najpóźniej w przeddzień przetargu, w kasie zakładu.

Samochód oglądać można codziennie, w godz. od 8 do 13, w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Okrajniku. K-11947

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INWENTARYZATORA — zaangażuje natychmiast **„WARS" PP Krakowskie Restauracje Dworcowe — Kraków — Dworzec Główny.** Wymagane wykształcenie wyższe, kurs dla inwentaryzatorów i 2 lata praktyki lub wykształcenie średnie, kurs dla inwentaryzatorów i 6 lat praktyki. — Wynagrodzenie według obowiązującego taryfikatora. — Zgłoszenia w formie ofert pisemnych, przyjmuje Dział Kadr.

Ośrodek Szkolenia Kadr Centrali Rolniczej Spółdzielni w Suchej Beskidzkiej, ul. Spółdzielców 1 — zatrudni natychmiast **TECHNOLOGA ŻYWIENIA ZBIOROWEGO** — (pożądana kilkuletnia praktyka w zakładzie gastronomicznym) oraz **WYCHOWAWCĘ** ze znajomością organizacji i techniki obsługi konsumenta. — Mieszkanie zapewnione. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu lub listownie. K-11933

EKONOMISTĘ z wyższym, wzgl. średnim wykształceniem (wymagana praktyka zawodowa),

TECHNIKA MECHANIKA do pracy w Dziale Gł. Mechanika,

KIEROWNIKA ŚWIETLICY,

KIEROWCĘ SAMOCHODOWEGO, wzgl. ciągnikowego, **ELEKTROMONTERÓW, ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, MONTERÓW WODNO - KANALIZACYJNYCH, SPAWACZA** z uprawnieniami do spawania gazowego i elektrycznego, **MURARZY** (mogą być przyuczeni), **ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH** — zatrudnią Skawińskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Skawinie.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, od godziny 7 do 15. K-11816

Zakład Rekonstrukcji **„PRODLEW"** w Myślenicach, ul. Przemysłowa 3 — zatrudni natychmiast 2 **TECHNIKÓW MECHANIKÓW** z praktyką oraz 2 **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH** ze znajomością kosztorysowania.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy pracowników przemysłu metalowego i taryfikatorem płac. — Kandydaci winni zgłaszać się w Dziale Kadr ZR „Prodlew", Myślenice, ul. Przemysłowa 3, telefon 373. K-11928

TOWARZYSZOWI

STEFANOWI GIERACHOWI

kierownikowi Wydziału Budżetowo-Gosp. Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Podgórze w Krakowie — składamy wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu MATKI.

PREZYDIUM DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA I RADA ZAKŁADOWA

PZGS „Samopomoc Chłopska" — Dąbrowa Tarnowska, ul. Kościuszki 14 — zatrudni natychmiast RADCĘ PRAWNEGO z uprawnieniami. K-11930

Zakłady Surowców Ogniotrwałych „Górka" w Trzebini, powiat Chrzanów — zatrudnią natychmiast:

REWIDENTA ZAKŁADOWEGO z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką,

STARSZEGO KSIĘGOWEGO — kierownika Sekcji Kontroli Finansowej, z wykształceniem wyższym lub średnim i praktyką,

TECHNIKA MECHANIKA z praktyką na stanowisko mistrza utrzymania ruchu,

DYSPOZYTORA z wykształceniem średnim i ukończonym kursem dyżurnego ruchu PKP.

Wynagrodzenie wg zasad obowiązujących w hutnictwie, łącznie ze wszystkimi świadczeniami.

Przedsiębiorstwo prowadzi hotel robotniczy, przy którym czynna jest stołówka. — Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego. — Podania, z życiorysem, można przesyłać również listownie. K-11924

KIEROWNIKA SKLEPU branży sportowej — zatrudni natychmiast Miejski Handel Detaliczny Artykułami Przemysłowymi w Tarnowie. — Wymagana praktyka handlowa. — Zgłoszenia kandydatów przyjmuje St. Kadr, Tarnów, ul. Wałowa 2, II piętro. K-11807

Chrzanowskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych w Chrzanowie-Stelli — zatrudnią natychmiast kwalifikowanych SLUSARZY. — Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu hutniczego oraz dodatkowe wynagrodzenie z tytułu „Karty Hutnika" i deputat węglowy w wysokości 5.600 kg rocznie. — Przy Zakładzie znajduje się hotel robotniczy, stołówka PSS, dom kultury, szkoła podstawowa. Szczegółowych informacji udziela Dział Kadr. K-11568

GARAŻU

NA TERENIE MIASTA KRAKOWA na 2 samochody, bądź na 1, PILNIE POSZUKUJE — Zjednoczenie Budownictwa Zakładów Chemicznych — Zespół Generalnego Wykonawstwa — Kraków, ul. Kościuszki 24 (barak).

WAPNO PALONE

w bryłach

dla celów budowlanych i przemysłowych OFERUJE w dostawach wagonowych **BIURO ZBYTU WAPNA w KRAKOWIE, ul. MORAWSKIEGO 5, telefon 236-60.**

W okresie od 1 października 1968 r. do 31 marca 1969 r. jednostki gospodarki uspołecznionej oraz jednostki uspołecznionego handlu otrzymują BONIFIKATĘ w wysokości 40 zł od ceny zbytu lub ceny detalicznej 1 tony wapna, zakupionego w celu dołowania.

ODBIORCY INDYWIDUALNI! Żądajcie wapna palonego w bryłach w sklepach z materiałami budowlanymi MHD, PSS, WPHO, PZGS oraz w Składach Wojewódzkich Central Materiałów Budowlanych. W razie ewentualnych trudności w nabyciu wapna, w terenowych placówkach handlowych, prosimy zwracać się do Biura Zbytu Wapna w Krakowie.

DOSWIADCZONEGO PRACOWNIKA z wyższym wykształceniem ekonomicznym lub handlowym, posiadającego co najmniej 5 lat praktyki — zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo „Składnica Księgarska" Ekspozytura w Krakowie, ul. Smoleńsk nr 33.

Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Dąbrowie Tarnowskiej, ul. B. Joselewicza 7, woj. krakowskie — zatrudni natychmiast RADCĘ PRAWNEGO d. s. WYWŁASZCZEŃ oraz REFERENTA PRAWNEGO d. s. WYWŁASZCZEŃ. Warunki pracy i płacy wg UZP w budownictwie i zarządzeń uzupełniających. — Możliwość otrzymania mieszkania w spółdzielni mieszkaniowej — ewentualnie z budownictwa rad narodowych.

Zakłady Produkcji Urządzeń Chłodniczych i Handlowych — w Bochni, ul. Wiśnicka 12 — zatrudnią natychmiast:

3 MGR INŻ. CHŁODNIKÓW na kierownicze stanowiska,

MAGISTRA EKONOMII na stanowisko kierownika działu gospodarki materiałowej,

MAGISTRA EKONOMII, z długoletnią praktyką, na stanowisko głównego księgowego,

MAGISTRA EKONOMII na stanowisko starszego ekonomisty w dziale ekonomicznym,

INŻ. MECHANIKA o specjalności eksploatacji i naprawy pojazdów samochodowych, na stanowisko kierownika w dziale gospodarki remontowo-energetycznej,

2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW remontu pojazdów samochodowych,

2 TECHNIKÓW MECHANIKÓW remontu maszyn,

5 SPAWACZY TLENOWYCH,

PALACZA C. O., z uprawnieniami,

2 INSTALATORÓW wodno-kanalizacyjnych.

Reflektuje się na pracowników o pełnych kwalifikacjach zawodowych, z kilkuletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ekonomicznym przedsiębiorstwa.

Polecając Mieszkańcom Krakowa

nasze usługi

z zakresu

- robót ślusarskich
- tokarskich
- kowalstwa zdobniczego
- naprawy sprzętu domowego

składamy równocześnie serdeczne życzenia z okazji NOWEGO 1969 ROKU.

ZARZĄD RZEMIEŚLNICZEJ SPÓŁDZIELNI ZAOPATRZENIA i ZBYTU „METALOWCY" w KRAKOWIE, ul. JAGIELLOŃSKA 7

Nauka

KURSY SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO I GAZOWEGO

rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38, telefon 600-99, codziennie w godz. 8—18.

WPISY na kursy kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, maszynowych, przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38. K-11717

Sprzedaż

„WARSZAWĘ 203" — nową — sprzedam. Maria Potok, Ciężkowice koło Tarnowa. T-140518

Wczasy

DOM — 6 pokoi, kuchnia, jadalnia, w Zakopanem, oddam w najem instytucji państwowej lub spółdzielni. Wiadomość: Zakopane, Zamojskiego 13.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skr. poczt. 556, ADRES WYDAWNICTWA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa", Kraków, ul. Wiślna 2, nr tel. 558-62, TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 8 do godz. 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. TELEFONY BEZPOŚREDNIE: redaktor naczelny i sekretariat — 509-85, z-ca redaktora naczelnego — 598-12, sekretarz odp. — 215-63, sekretariat odp. i dział depesz — 225-93, dział partyjny — 203-67, dział ekonom.-rolny — 210-68 dział kultury, nauki i oświaty — 559-00, dział łączności z czytelnikami — 536-23, dział informacji miejskiej — 209-95, dział sportowy — 203-47, dział terenowy — 246-87. ODDZIAŁY REDAKCJI: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel. 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43. Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i Poczty. OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń i Reklam — Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 533-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, telefon 659, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Olkusz, ul. Marchlewskiego 1, tel. 537, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21, Nowa Huta, plac Centralny (klub MPiK), tel. 417-50. L—12

2